

Przyszli ministrowie przed komisjami sejmowymi

W sobotę, 9 i 10 bm. kolejne komisje sejmowe „prze-
stuchwały” kandydatów na stanowiska ministerialne w
rządzie TADEUSZA MAZOWIECKIEGO. Przyszli członko-
wie gabinetu prezentowali zarysy swych programów dzia-
łania w poszczególnych resortach.

Trwające 2 godziny prze-
stuchanie kandydatów na mi-
nistra Kultury i Sztuki, kie-
rującej ceniomym przez wi-
dzów teatrem „Nowym” w
Poznaniu Izabelli Cywińskiej,
mnie zawierało pytań, a o
wiele więcej deklaracji po-
noszących walory przyszłego

Wizna 1939-1989 Wojna niech legendą będzie

Od trzech dni drogami, prowadzącymi do Wizny zmie-
rzali uczestnicy 23. Zlotu „Pamięci Września 1939”, orga-
nizowanego przez łomżyński oddział PTTK i Hufce ZHP im.
Obronców Wizny w Łomży. W sumie — ponad 300 osób,
głównie harcerzy, poznawało tragiczne doświadczenia miesz-
kańców Ziemi Łomżyńskiej, odwiedzając miejsca pamięci
narodowej i spotykając się z uczestnikami walk.

W sobotę wszyscy spotkali
się w Wiznie. Wieczorem
wzięli udział w uroczystym



W obronie ekologii

W NOWYM JORKU — Aktywi-
ści międzynarodowej organiz-
acji „Greenpeace” zorga-
nizowali w Nowym Jorku ak-
cję protestacyjną, przeciwko
wypuszczeniu okrętu USA
„Penitenciar” na nowocześnie
rakiety typu „Trident 2”.
Strzał przyspiesza dokonanie
rozstrzygnięcia kłuku uczestników
demonstracji.

B. Jęlcyn w USA

W NOWYM JORKU — W sobotę
wizytował na 10 dni w USA
początkowo do Stanów
Zjednoczonych, Boris Jęlcyn
działacz partyjny ZSRR, 55-let-
ni polityk radziecki, w kilku
miastach wygłosił odczyty.
Zamierza spotkać się z prze-
stawicielami Kongresu i rzą-
du USA. Nie wyklucza się
przyjęcia go przez prezydenta
USA George’a Busha.

Matka Teresa po operacji

W DELHI — Ekipa 6 kardia-
logów i 10 lekarzy z szpi-
tala w Kalkucie przeprowadzi-
ła w sobotę operację serca
75-letniej Matki Teresy.
Wszczęciono jej stymulator
mięśnia sercowego. Stan zado-
wolenia pacjentki polepszył się.
Laureatka Nagrody Nobla
przebywa w szpitalu od ubie-
głego wtorku.

Samolot zgubił 4 bomby

W SZTOKHOLMIE — Szwedzki
bombardier typu „Viggen” za-
cznie manewrować w powietrzu
nad Morzem Bałtyckim zgi-
bił cztery bomby, w potnia-
wionej części Szwecji i na
wodach przybrzeżnych odbu-
dowały się obecnie wielkie ma-
niewary sił zbrojnych (niezależnie
od 25 lat na tego rodzaju statek)
z udziałem jednostek wszyst-
kich rodzajów broni.

Konfiskata 15 kg kokainy

W KOPENHAGIE — Na kop-
enhaskim lotnisku zatrzymano
Libańczyka, usiłującego
przemycić 15 kg kokainy war-
tości ok. 50 mln dolarów. Jest
to rekordowa konfiskata tego
narkotyku na lotnisku Kastrup,
gdzie od początku br. specja-
lne nawały wykryły i skonfi-
skowały 51 kg kokainy.
(opr. ska)



Niedostatek leków

W ubiegłą sobotę o znaczną
partię leków wzbogaciła się
apteka Państwowego Szpitala
Klinicznego w Białymstoku.
Są to głównie antybiotyki,
środki uspokajające oraz na-
sarowane. Przekazał je Adam
Baranowski z firmy zachod-
noniemieckiej Integrated En-
gineering Ltd.

Było to możliwe dzięki kon-
taktom jakie z firmą ofiaro-
dawcy utrzymuje Wiesław
Dąbrowski, dyrektor Biura
Powierniczego w Białymsto-
ku.



Dziś — synoptycy

Dziś — synoptycy białostoc-
kiego Oddziału IMGW prze-
widują zachmurzenie ma-
li umiarkowane, okresami sz-
cześnie w województwie biał-
ostockim wystąpią deszcze.
W granicach 6-8 st. C. Z kie-
runków północnych i półno-
cno-wschodnich wiał będzie
staby i umiarkowany wiatr.
Dziś z układu prądów atmo-
sferycznych wynika, że nie
nastąpią jakiegoś zmiany.
Na kwiaty i zieleń imie-
linowców czekać Jacek i Dagna.
(3)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 210 (11 813) Białystok—Łomża—Suwałki, poniedziałek, 11 IX 1989 r. Wydanie 1 Cena 50 zł

Uznanie dla rolników Przetelny trud spracowane dłonie

Marzenie o stabilizacji

Piękną są zniwa latem. Po
zbiorach przychodził czas na
dożynki. Starostowski z wyzwa-
niem, w niedzielę, na stadionie
w Dąbrowie Białostockiej ob-
chodzono Święto Plonów. Tra-
dycja każe, aby nie zabrakło
w tym dniu muzyki, śpiewu,
a ludziami, którzy trudnią się
na polach, należy podzięko-
wać za rzetelną pracę. Nie
zawsze przecież pamiętamy o
szacunku dla owoców ziemi,
wyrzyski z żnoju rolnika.
Na płycie stadionu wkroczy-
ła orkiestra dęta z Liceum
Ogólnokształcącego im. W.
Witosza w Suchowoli. Zabr-
zmiały skoczne melodie i na-
stępnie odegrano hymn na-
rodowy. Jan Matyszczyk —
przewodniczący Rady Narodo-
wej Miasta i Gminy otworzył
dożynki, w pierwszy dzień
wzrost — powitał rolników i
mieszkańców miasta. Na try-
bunach stadionu obecni byli
przedstawiciele władz, min.
I sekretarz KW PZPR —
Włodzimierz Kolodziejuk,
prezes WK ZSL — Ryszard
Niwiński, wojewoda — Ma-
rian Gąsior oraz przewodniczą-
cy WPZZ — Witold Karzew-
ski.

Wkrótce na murawie

W jej wykonaniu obejrzeli-
my widowisko obrazujące
pracę rolnika: siew i zbiory
żoź. Scenariusz nawiązywał
też do 50. rocznicy wybuchu
II wojny światowej. Kulmi-
nacym momentem uroczy-
stości był korowód dożynko-
wy z wieńcami. Bochen chle-
ba z tegorocznych zbiorów
przyniesli starostowie: Sta-
niława Kaczanowska z Wro-
czyszczyzny i Franciszek
Grajewski z kol. Trzyczka-
wicz ze Zwierzycy. Wielkie
so i Jerzego Świątlickiego ze
wsi Podbagny. Naczelnik mi-
asta i gminy, Piotr Malesiński
w otoczeniu przedstawicieli
różnych zawodów z uszono-
waniem przyjął wręczony mu
chleb.

Kupno kombajnu zbożowego

z ziemniaczanego. Kolejka o-
czekujących jest dosyć długa.
Kiedy skończy urządzenie na-
wego domu zapewne weźmie
się do budowy obory z u-
względnieniem pełnej mecha-
nizacji i współczesnej tech-
nologii żywienia.

Jeśli nie zahamujemy inflacji

to nigdy nie dozeka-
my się dostatku żywności —
powiedział Franciszek Gra-
jewski. Jaki może być poży-
tek z „pustego” pieniądza dla
rolnika? Starosta dożynek
gospodaruje na 28 ha i jak
mówi — zajmuje się przede-
stetkim po trochu. Ale przecież
26 sztuk bydła (w tym 10
krów) daje podstawę docho-
dów, przesądza o specjaliza-
cji. Jest on nie tylko znako-
mitym rolnikiem, lecz rów-
nież działaczem społecznym,
palmi min. i funkcje zastępcy
przewodniczącego Rady Na-
rodowej Miasta i Gminy.
Naczelnik Piotr Malesiński

ciąg dalszy na str. 2

Plenum CK SD

Nowa koalicja: „Solidar-
ności”, SD i ZSL otwiera per-
spektywę wyjścia Polski z
kryzysu — stwierdził 9 bm.
na plenum przewodniczący
CK SD Jerzy Józwiak. Każde
inne rozwiązanie polityczne
nie może zapewnić takiej per-
spektywy.

Dyskutanli — nawiązując

do historii współdziałania mię-
dzypartyjnego w minionych
dziesięcioleciach — podkreś-
lił, że obecne porozumienie to
nie dyktat wielkich kosztom
średnich i małych ugrupowań.
Jest to używanie siły argumen-
tów, a nie argumentów siły.

Podczas plenum które poświę-
cone było udziałowi Stronnictwa
w kształtowaniu systemu sprawo-
wania władzy mówcy stwierdzi-
li, że nowy rząd ma szansę na u-
trzymanie demokratycznych pre-
mian i wprowadzenie nowego la-
du gospodarczego.

Centralny Komitet SD przy-
jął uchwałę, w której posta-
nowił przeprowadzić od 9 do
22 października br. referen-
dum w szeregach SD nad
zmianą nazwy: ze Stronnictwa
Demokratycznego na Polską
Partię Demokratyczną. (PAP)

Warto zapoznać się z nowymi odmianami ziemniaków i kapusty.

Dwa złote medale dla polskich tkanin

Trwające od 3 bm. jesienna
Targi Łipskie dobiegły w so-
botę końca.
W br. uczestniczyło w nich
łącznie około 6000 wystawców
z 50 krajów świata. Polską go-
spodarkę reprezentowało w

Lipsku 48 central, przedsię- biorstw i spółek handlu zagra- nicznego. W porównaniu z la- tami poprzednimi, polska eks- pozycja targowa miała tym razem nieco skromniejszy charakter. Wydała się jednak, iż zachodzące w naszym kra- ju przemiany społeczno-gospo- darze, wpłynęły na więk- szą atrakcyjność polskiej of- erty.

Podobnie jak przed rokiem,

polscy wystawcy wywieźli z
Lipska dwa złote medale
przyznawane przez zarząd
targów najbardziej atrakcyj-
nym towarom wyróżniającym
się wysokimi walorami użyt-
kowymi i nowoczesnością. Wy-
różniono nimi dwie polskie
tkaniny. Producentem pier-
wszej o nazwie „Lawa” są
ZPB „Uniolex” z Łodzi, a dru-
giej o nazwie „Sylwia” ZPB
„Pollex” również z Łodzi.

Wielki w Gdańsku

10 bm., po mszy w kościele
św. Brygidy w Gdańsku, Lech
Wałęsa spotkał się z mies-
kańcami na przykościelnym
dziejniku. Poinformował o
swojej wizycie w RFN i mó-
wił o sytuacji wewnętrznej
Polski.

Zaapelował o czynne po-
parcie dla rządu Tadeusza
Mazowieckiego oraz wzwał
społeczeństwo do rozwijania
iniciatyw służących zwiększe-
niu produkcji i poprawie sy-
tuacji rynkowej. (PAP)



Moment przekazania
lekarzom.
Fot. Zdzisław Zaremba

W przypadkach dyskryminacji Polaków wkraczamy energicznie

Rozmowa z dyrektorem Departamentu Konsularnego MSZ

Jak nasza służba konsular- na pomaga obywatelom pol- skim, przebywającym za granicą w ich różnych kło- potach — z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do dyrektora Departamentu Konsularnego MSZ Krzyszto- fa Szumskiego.

Wyjażył Polaków są dziś
zjawiskiem masowym. Wy-
starczy powiedzieć, że ruch
turystyczny z Polski do in-
nych krajów zwiększył się w
ostatnich latach kilkakrotnie.
Przy czym — trzeba to nie-

stety stwierdzić — część na-
szych obywateli jest nie przy-
gotowana do podróży. Wyje-
żdżają bez środków do życia,
lub że zbyt szczerpymi, aby
spędzić urlop, bez polis ubez-
pieczeniowych np. na wypa-
dek nagłej choroby. W 1988
r. spośród ok. 7 mln osób,
które wyjechały, zaledwie 891
tys. nabyło dla swoich pojaz-
dów kieszonki międzynarodo-
wej pomocy samochodowej
zaś bagaże ubezpieczyło
826 tys. osób. A tymczasem
notujemy coraz więcej przy-

padków awarii pojazdów i
kradzieży bagażu.

Do tego dochodzi znikoma
znajomość przepisów kra-
ju do którego wyjeżdżają. Po-
lacy. Chodzą nie tylko o prze-
pisy ruchu drogowego, ale i
porządki oraz o miejsc-
swoje, jak np. zakaz
używania alkoholu w krajach
arabskich.

Czy to tylko wina tury- stów?

Nie. Sporo do zrobienia ma-
ją biura podróży, które nie
informują odpowiednio swych
klientów.

Na jakim jeszcze tie pow-

stają sytuacje, w których wkraczają służby konsularne?

Przed wszystkim jest to pro-
wadzenie pojazdów pod wpływem
alkoholu i niestosowanie się do
ograniczeń prędkości, co prowa-
dzi do wypadków. Notujemy
wielu turystów, którzy w Ru-
muni. Nasi obywatele nie tylko
są okradani za granicą. Zdarza
się, że i sami sięgają po cudze.
Nawet jeśli są naładowani, prze-
miany zdarzają się bójkami wy-
wołanymi przez nieumiejętne
pseudoturystów. Codziennie otrzy-
mujemy informacje o takich
przypadkach. Ostatnio najwięcej
z Indii, gdzie niektórzy Polacy
zajmują się przemytem złota.
Ale są i inne przykłady. W Grecji
aresztowano 4 Polaków,
którzy prowadzili tam plantacje
maku. W Wenezueli znalazła się
za kratkami osoba, która zosta-
ła złapana na próbie przemytu
narkotyków. Mamy sygnały, że
w Chinach najlepsze kontakty ze

ciąg dalszy na str. 2

Telewizyjne wystąpienie M. Gorbaczowa

Radziecki przywódca Michail
Gorbaczow wystąpił w sobotę
wieczorem w telewizji mówiąc
o aktualnej, nielatywnej sytu-
acji w kraju, gdzie różne pro-
blemy /przekształciły się w
węzeł trudny do rozwiązania.
Zasadniczą, że w Związku
Radzieckim doszło do urucho-
mienia całych mas, że ma
miejsce proces przewyższenia
nadzwyczajnego społeczeństwa
od władzy stwierdził, że nie
można nie dostrzegać również
innej strony: zarówno z po-
zycji konserwatywnych i le-
wackich, jak i niekiedy z po-
zycji jawnie antysocjalistycz-
nych są podejmowane próby
zdyskredytowania przebudowy.

„Tak, przebudowa postępuje z
trudem. Konstatował radziecki
przywódca. Ale jest to przecież
ostry zakręt — rewolucja i w go-
spodarczej, i w politycznej, i w sfer-
ze duchowej...”. To przecież
przebudowa otwierała realną dro-
gę odnowy radzieckiego spo-
łeczeństwa, przywrócić wielkiemu
krajowi poczucie godności, dać
człowiekowi poczucie wolności.
„A jeśli tak, to powinniśmy u-
czynić wszystko, abyśmy rozwi-
nęli przebudowę na bazie idei i zasad,
które ogłosiła partia”

Spotkanie w Belwederze

Prezydent Wojciech Jaruz-
elski gościł 9 bm. kilkudziesię-
cioosobową grupę producen-
tów rolników i pracowników
rolnictwa z całego kraju,
którzy już tradycyjnie po
zakończonych żniwach przy-
byli do Belwederu na spotka-
nie z przedstawicielami naj-
wyższych władz. Ludziom
rolniczego trud — wręczono
złoty tytuł honorowy „Za-
służony Rolnik PRL” oraz
odznaczenia państwowe.

Milo nam poinformować, że
wśród uhonorowanych są
również rolnicy z naszego re-
gionu. Tytułem „Zasłużony
Rolnik PRL” udekorowani
zostali: Józef Moczulski ze
wsi Grzyby Orzep, gm Sie-
miatycze oraz Władysław Pu-
ławski z Nur, woj. łomżyń-
skiego. Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski od-
znaczony został Edmund Pio-
trowski ze wsi Wojenice, woj.
białostockiej.

Gratulujemy! (ska)



Dorodny bochen chleba z tegorocznych zbiorów wręczył naczelnikowi miasta i gminy — PIOTROWI MALESINSKIEMU starostowie dożynek: FRANK GRAJEWSKI i STANISŁAW KACZANOWSKI.

Najmniejszy noworodek rozwija się pomyślnie

Hiszpańskie koła medyczne
uważają za fenomen w skali
światowej to, iż dziewczynka,
która przyszła na świat 3 lu-
tego 1989 r., po 22-tygodniowej
ciąży, ważąc zaledwie 400 gra-
mów i mierząc tylko 22 cm,
przeżyła do tej pory i rozwija
się pomyślnie. Maria Soledad
Molina, wg. zapewnień
hiszpańskich lekarzy, jest
drugim dzieckiem (po dzie-
wczynce, która parę lat temu
urodziła się w Los Angeles,
ważąc 480 gramów) rokuja-
cym zdrowy, normalny roz-
wój pomimo tak małej wagi
w chwili przyjścia na świat.

„Jaskinia hazardu”

W hotelu „Victoria” ruszy-
ło 8 bm. pierwsze w stolicy,
a drugie w Polsce (po krak-
owskim hotelu „Pod Różą”) ka-
syno gry. Każdego dnia od
godz. 20 można będzie od-
dawać się tam hazardowi. Jed-
ny warunek — to posiadanie
„twardej” waluty. Do dyspo-
zyycji graczy są: stół do ru-
letki francuskiej, 4 stoły do
ruletki amerykańskiej, trzy
stanowiska do gry w „black
jacka”. Każdy stół posiada
własny system komputerowy.
W praktyce oznacza to, że wy-
mieniane pieniądze na żetony i
odrotnie można przeprowad-
zać nie przerywając gry. Ta-
kiego rozwiązania nie posia-
da na razie żadne kasyno na
świecie, nawet Monte Carlo
czy Las Vegas. System jest
zastrzeżony na wyłączność
„Victorii” przez najbliższe pół-
tora roku. Pomieszczenia ka-

syna — wraz z kawiarnią i barem — zlokalizowane są na I piętrze hotelu.

Kto będzie obsługiwał sto-
ły do gry? 40 polskich kruk-
pów, wśród których jest
kilkaścian — zdaniem dy-
rektora „Victorii” Marka Dy-
narzewskiego — bardzo atrak-
cyjnych pań. Wszyscy przeszli
intensywne dwumiesięczne
szkolenie, prowadzone przez
specjalistów z Wielkiej Bry-
tanii.

Idea stworzenia kasyna w Wa-
rszawie wyszła od dyrektora „Vic-
torii” — powiedział dyr. Dyna-
rzewski. Jest ono własnością
spółki typu Joint Ventures, w
której 51 proc. udziałów ma
„Orbis”, reszta należy do szwe-
dzkiej firmy: Cherry Fortagen
(specjalizującej się w tego typu
przedsięwzięciach) oraz Skanska
(budowniczej „Victorii”). Wszy-
stkie zyski — oczywiście w
twardej walucie — „Orbis” prze-
znaczy na remont i modernizację
hotelu. (PAP)

Jutro w „Gazecie”

* Właściwie do domu nie wchodziliśmy. Niemcy byli
zbyt blisko, bo już w Bielsku Podlaskim. Dziśko ppan-
stało na skrzyżowaniu dróg od dworca do wiatulaku, w kie-
runku fabryki chemicznej. Niedaleko umiejscowili się ckm,
a jeszcze amunicyjny stał na podwórku przy ul. Lipowej.
Na tym podwórku zebraliśmy się i śpiewaliśmy piosenki
wojskowe. Niejednej z przystuchujących się kobiet kapał
zły z oczu.

TAK PAMIĘTA TAMTE DNI

i tak nam o nich opowiada żołnierz, który kampanię wrze-
śnią zakończył w Hajnówce.
* Nie dowierzałam metodom pracy oficjalnych organów
państwowych postanowiłam sprawy związane z ochroną
środowiska oddać pod kontrolę społeczeństwa. Tak moty-
wowała swoją działalność inicjatorzy powołania do życia
Białoruskiego Związku Ekologicznego. Jest w republice co
robić

DLA PRZYRODY I CZŁOWIEKA

ale wiedza, że nie im się nie powiedzie, jeśli pozostaną
osamotnieni.

Uznanie dla rolników

Ciąg dalszy ze str. 1

w przemówieniu podczas uroczystości dożynkowych w ciepłych słowach podziękował rolnikom, spółdzielcom z RSP, pracownikom PGR oraz za trudniącym w obsłudze tego działu gospodarki za sprawne przeprowadzenie zniw. Tegoroczne plony szacuje się na około 25,9 kwintali czterech zbóż z hektara; może niewysokie, lecz trzeba brać pod uwagę przeciętnie kiepskie gleby. Efekty towarowej produkcji rolnictwa są tutaj jedne z najlepszych w województwie. Urynkowanie stworzyło szanse na zwiększenie dostaw żywności, zwłaszcza pochodzącej z hodowli.

Organizatorzy dożynków przygotowali moc atrakcji z tej okazji. Na estradzie prezentowały swoje możliwości wokalne i taneczne zespoły: folklorystyczny z Nierosia, „To i Owo” z Dąbrowskiego, Orkiestra Kultury oraz popularna Podlaskie Kukulki z Bielejki Podlaskiej. Ogładszaliśmy też wystawę malarstwa, rzeźby i tkaniny. Naprawdę ciekawe obrazy i rzeźby w drewnie przedstawiały Kazimierz Świątek, rolnik z Wroczyńskiego.

Wokół stadionu ustawili stragany i punkty sprzedaży, zaś biurości WOPR zapoznawali uczestników dożynków z możliwościami doradztwa rolniczego przy wykorzystaniu komputerów. Wiele tu przysięgała wystawa zwierząt futerkowych zorganizowana staniem Okręgowego Spółdzielni Federacji Drobnej Inwentaryzacji. Duzym powiewem cieszyły się kaski rolnicze, ale też porywiste beletystyczne. Obiegane były sklepy, otwarte na czas uroczystości. (K)

Trudne warunki dobre plony

Wizajny to polski biegun zimna. Tu śnieg spada najszczybie i najdłużej leży. Jeszcze — bywa — w maju można wybrać się na narty. Jednocześnie jest to teren niezwykle trudny do uprawy — mocno pofalowany, zakamieniony. Piękny to krajobraz, prawdziwie podgórski, choć gór tu nie ma. Wydawać by się mogło, że nie ma tu warunków do rolniczej pracy. Jeśli jednak wykonują ją ludzie uparci, pracowici... Wystarczy podać tylko jeden przykład. Mówi się, że w tym roku plony w Polsce są cał-

kiem dobre. Rolnicy z Wiżajki pracujący na nieprzepracowanych glebach, zebrali mniej więcej tyle, ile wynosi średnia krajowa. Trudno nie mieć szacunku dla nich i efektów ich pracy.

Na tę bardzo dobrą przeciętną pracują szczególnie mocno najlepsi rolnicy gminy, do których należy na pewno zaliczyć starostów tęgoczyńskich gminnych dożynków — panią Krystynę Sajewską z Oklin i Piotra Kojaka z Maszuty. W ich zagrodach gościł obecni na dożynkach członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem KW Waldemarem Berdysą. Starostka tęgoczyńska, rolniczka z wykształceniem mechem uprawia gospodarstwo o powierzchni 26 ha. Sa cenionymi hodowcami bydła mlecznego. Wizytówką starosty jest chociażby to, że zebrała w tym roku (ciągle pamiętamy o warunkach) blisko 60 kwintali pszenicy z jednego hektara.

Oni właśnie szli na czele dożynkowego korowodu. Bochen tęgoczyński był okazją dzięki ich pracy i pracy wszystkich rolników gminy. Najlepsi wśród nich uhonorowani zostali i podczas dożynków dyplomami uznania.

Licnie przybyli goście przygrywały i śpiewali znany zespół ludowy z Szyniszew — „Pogranicze”, który dał się już poznać dawno poza granicami województwa. Jest ten zespół między innymi laureatem I nagrody na ogólnopolskim przeglądzie zespołów ludowych w Kazimierzu nad Wisłą.

Czynne było stoisko handlowe, wśród których najwięcej obiegane to z książkami. Pogoda sprzyja również późniejszej zabawie na świeżym powietrzu. (stk)

Uroczystości w łomżyńskiej katedrze

Pod takim hasłem przebiegały uroczystości dożynkowe w łomżyńskiej katedrze. Przyby-

ły na nie wielotysięczne rzesze rolników z całej Diecezji Łomżyńskiej. W nabożeństwie odprawianym przez księdza biskupa Juliusza Paetza uczestniczyli także posłowie na Sejm i senatorowie, obecni byli wiceprezes WK ZSL — Józef Mioduszeński. Uczestników modlił odprawianych przy połowym ołtarzu na Placu Katedralnym powitał starosta dożynków, poseł na Sejm — Ryszard Kraszewski.

Homilię wygłosił ksiądz kanonik Ludwik Jastrzębski. Podkreślał ogromny wysiłek rolników w codziennej pracy i wskazywał na potrzebę odnowienia dawnych tradycji solidarnościowych, z których wieś polska sięgła. Odnosił się także do 50. rocznicy wybuchu wojny światowej, do historycznych, tragicznych doświadczeń narodu.

Następnie ksiądz biskup ordynariusz dokonał poświęcenia dożynkowych wieńców. W procesji wierni z całej diecezji złożyli dary. (klos)

SKRÓCIE

WYDANIE UTWORÓW ALEXANDRA SOŁŻENICYN

Radziecki młodziwiec „Nowy Mi” zaczął drukować fragmenty książki Aleksandra Sołżenicyna „Archipelag Gulag” w tłumaczeniu z wydanym „Sowieckim Płatem” czasopiśmie przygotowało do druku pełny tekst tego utworu.

Od pierwszego numeru 1990 r. „Nowy Mi” rozpocznie publikację dzieł Sołżenicyna „Pierwszy krag”, która zawierałby cztery numery czasopiśma. Przez ponad dwa lata w drugim tego czasopiśma „Krasnaja Zvezda” opowiadał „Odział chorych na rakę”, które również wkrótce pojawi się na łamach młodziwiec.

WYCHODZIŁ Z ROSJI I ZWIĄZKU RADZIECKIEGO W ŚWIECIE

W różnych krajach świata było obecnie ponad 20 mln wychodźców z Rosji i Związku Radzieckiego. Liczba ta obejmuje również osoby posiadające podwójne obywatelstwo.

W Stanach Zjednoczonych było ponad 1 mln Rosjan, Ukraińców, Ormian, Żydów, Litwinów i Łotyszów. W Australii mieszkało ok. 500 tys. emigrantów z ZSRR. W Wielkiej Brytanii, w Irlandii, w Jordani, w Syrii i Libanie żyło ponad 1 mln Rosjan. Grudzień 1989 roku, przedstawiciel narodu Dagestanu, Kabardinowie i Bałkarcy.

REAGAN PO POMYSŁNEJ OPERACJI

Stan zdrowia byłego prezydenta USA, Ronalda Reagana, po przeprowadzonej operacji, w celu silniejszego wysięgu, w prawej części mózgu, jest bardzo dobry. Sam zabieg przebiegał bez żadnych komplikacji. 76-letni pacjent jest w dobrym nastroju i odzyskiwał siły w swym pokoju w szpitalu św. Marii stanowiącym część kliniki Uniwersyteckiego w Rochester, w stanie Minnesota.

POLYKACZ NIETOPEKRY

W Toronto podano, że pewien kanadyjski górnik z Sudbury na północy Ontario pokonał tygrysa nietopierza chcąc wygrać zakład o 85 dolarów. Wyczyn ten kosztował go serię strzałów, przeciwko wieścił, gdyż nietopierz mógł przynieść do choroby mimo braku jej symptomów.

BOHATER WIECZORU ZOSTAŁ SPRAWOZDANY PRZEZ SWOICH KOLEG, Z KOTRYMI ZAGRAŁ DO KIELSKA. FINAŁ OKAZAŁ SIĘ SERIA ZASTRZELONEK ZAPISKIOWANYCH NIE TYLKO NIE WYMAGIOWAŁY, ALE I JEGO WSPÓŁCIESIADKOWI.

PRACUJĄCE KOBIETY — SPYTAJĄ KRÓCIE

Noćny sen kobiet pracujących zawodowo jest przeciętnie o 23 minut krótszy niż mężczyzn w tej samej grupie wiekowej. Przyczyną tego są liczne zajęcia kobiet związane z gospodarstwem domowym.

Studium obejmujące 1500 kobiet i mężczyzn wykazało, że o osoby pracujące zawodowo spędzały na ośmiu godzinach na noc, w tym 15 minut na przygotowanie do snu. Mężczyźni śpiący do grupy posiadającej wyższe stawki wynagrodzenia za robociznę spędzali na przygotowanie do snu 10 minut.

CHOLERA W TURCJI

Wybuch epidemii cholery w południowych, zachodnich i południowo-wschodnich rejonach Turcji, spowodował śmierć co najmniej 30 osób, w tym 30 dzieci, w ciągu ostatnich trzech dni. Dużo trwał susza w tych rejonach przyczyniła się do zanieczyszczenia szkodliwych wody pitnej, powodując zagrożenie epidemii.

350 GODZIN GRAŁ NA AKORDEONIE

350 godzin (przez 10 dni) grał bez przerwy na akordeonie 39-letni mieszkaniec Francji, Christian Dufant z Champagnelle ze wschodniej części kraju, o dobę więcej niż wyznosił dotychczasowy światowy rekord zanotowany w klubie Guinnessa.

Zgodnie z regulaminem, dla tego rodzaju konkursu odpoczął w 5 minut po każdej godzinie gry. Przerywał ją także na 20 minut dla przyjęcia posiłku. Spał w sumie tylko 1 godzinę. (opr. ska)

Wyraża głęboką współczucia i żalu ppk. mgr. Eugeniuszowi Sadowskiemu z powodu śmierci żony TERESY

składa: kierownictwo WUSW w Łomży

Wojna niech legenda będzie

Ciąg dalszy ze str. 1

Raginisa w Wiźnie. Oprócz nich na uroczysty apel przybyli także kombatanci, członkowie rodziny bohaterów wojennych i przedstawiciele władz: I sekretarz KW PZPR, poseł na Sejm — Mieczysław Czerniawski, prezes WK ZSL — Hilary Karwowski, przewodniczący WK SD — Cezylia Sobolewska i wojewoda — Marek Strzalski. Obecna była także liczna grupa członków Drużyny Weteranów Harcerskiej Ziemi Łomżyńskiej im. Leona Kalinowskiego. Zebranych powitał przewodniczący GRN, Krzysztof Dobroski. Weterani walczyli w wojnie światowej, do historycznych, tragicznych doświadczeń narodu.

Następnie Edward Wróbel — przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obchodów 50. rocznicy wybuchu II wojny światowej wygłosił przemówienie, w którym wskazał m.in. na rozmiar strat poniesionych przez naród polski podczas działań wojennych obronnych i ofensywnych. Wskazał także na pozostałości frontu II wojny. Mówił również wiele o tragicznych następstwach paktu Ribbentrop-Mołotow i zaję-

ciu ziem polskich przez wojska radzieckie 17 września 1939 r.

Was używam — dzieci polskie, odchodzące w kwiecie wieku, bestialstwo mordowane przez hitlerowskiego oprawcę. Was używam, niemowlęta, pozabawione świadomości istnienia, dzieci stawiające pierwsze kroki i sposobie, że to nauki oraz Was — herolici sojusznicy dorosłych, uciekających i chłopcy, którzy zwracali w „Szarych Szeregach”, chwytając za broń w pełni nieświadomości, że walczyli o polską przetrwanie. Wszyscy — walczące, ginące, lecz zwyciężające bestialstwo — żyjemy — żyjemy w naszej pamięci — to fragment z Apelu Poległych, który odbył się również wczoraj w Wiźnie. Po jego zakończeniu uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty pod pomnikiem, następnie przemierzali na grob por. Stanisława Brykalskiego, gdzie także złożyli wiązanki kwiatów.

Więcej i kwiaty złożono w sobotę także na grobie kpt. Władysława Raginisa oraz na grobach szlachty, w którym zginął. (klos)

Czego nie można wywieźć ze Związku Radzieckiego

15. bm. wchodzą w życie przyjęte przez Radę Ministrów ZSRR nowe uregulowania w zakresie wywozu ze Związku Radzieckiego towarów powszechnego użytku. Dotyczą one wywozu za granicę towarów przez cudzoziemców, przebywających w ZSRR w charakterze turystów, w sprawach rodzinnych oraz przejeżdżających tranzytem przez radzieckie terytorium.

W związku z ostrym deficytem towarów na rynku wewnętrznym, owi cudzoziemcy nie mogą wywieźć za granicę wyrobów z droższych metali i drogocennych kamieni, elektrycznego sprzętu gospodarstwa domowego i aparatury radiowej, materiałów budowlanych i instrumentów, części samochodowych i maszyn dziewiarskich, odkurzaczy, tkanin wszelkiego rodzaju, dzieł sztuki, odzieży i obuwni, odzieży ze skóry naturalnej, dywanów, bielizny i trykotażu, nakryć stołowych i sztalow, obrusów, leków, urządzeń sanitarnych i higienicznych, kosmetyków, towarów produkcji zagranicznej oraz kawy, kakao, herbaty i kawioru.

Wymienione wyżej towary powszechnego użytku oraz żywność nie mogą być wywieżone ze Związku Radzieckiego przez obywateli tego kraju i cudzoziemców za pośrednictwem poczty. Ponadto ogólną wartość innych towarów nabytych w ZSRR i wywożonych za granicę nie może przekraczać 100 rubli, a wartość towarów przesyłanych w jednej paczce — 30 rubli.

Cudzoziemcy pracujący w ZSRR, w tym w ambasadach, biurach radcy handlowego i w organizacjach międzynarodowych oraz studiujący w

Kraju Rad mogą wywieźć elektryczny sprzęt gospodarstwa domowego i aparaturę radiową, lodówki i samorządki, maszyny do szycia i dziewiarskie, pralki, odkurzacze i aparaty fotograficzne tylko w ilości jednego przedmiotu na rodzinę w ciągu roku. Osoby te nie mogą wywieźć kasko i kawy, herbaty i kawioru.

Powyższe uregulowania mają charakter tymczasowy. (PAP)

23 — 24 bm.

III Zjazd Absolwentów i Wychowanków bielskiego LO z b.j.n.

Im. Br. Taraszkiewicz

Za dwa tygodnie (23—24 września) w siedzibie Bielskiego Ogólnokształcącego z Bielskiem w języku polskim, Bronisława Taraszkiewicz z Bielsku Podlaskim, przy ul. Kopernika 4, po raz trzeci w jego 45-letniej historii, spotkają się absolwenci i wychowankowie tej szkoły. Chętni do udziału w tym dwudniowym wioleńskim spotkaniu winni wpłacić 10 tys. złotych od osoby na konto: PKO Bielsk Podlaski 5614-32853-132.

Na podane konto mogą wpłacać również sponsorzy (zakłady pracy, instytucje) pragnący wspomóc finansowo organizację imprezy. (H)

Podpalacz w areszcie

Obywatel szwedzki oskarżony o celowe podpalenie w stolicy Danii — podobno w akcie zemsty za niepowodzenie sercowe u kobiety — odpowie przed sądem kopenhaskim, jak podali duńskie koła sądowe.

38-letni Żyd polskiego pochodzenia, zamieszkały w Niemczech, oskarżony jest o celowe spowodowanie, od 1976 r., sześciu pożarów w Kopenhadze i jej okolicy. Podejrzewa się m.in., że to on właśnie podpalił ogień na klatce schodowej prowadzącej do klubu Żydów polskich w Kopenhadze, z którego kłedy zwołał wykrzykowny. Początkowo policja i środki masowego przekazu przypisywały to kryminalnemu podpaleniemu bojownikowi palestyńskiemu. Oskarżony, który od blisko miesiąca przebywa w areszcie preventywnym, wszystkim zaprzecza. (PAP)

Sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych

Sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych pozytywnie oceniła kandydaturę Czesława Kiszcza na stanowisko wicepremiera i ministra Spraw Wewnętrznych, w którego gestii znajdują się także sprawy z zakresu jej działania. Dla kandydata była to już trzecia, zwycięska próba w poselskich „prześluchaniach” członków przyszłego rządu. Wcześniej zyskał on aprobatę dwóch in-

Przyszył ministrowie przed komisjami sejmowymi

Ciąg dalszy ze str. 1

czy budowę teatrów, które nie są w stanie zdobyć wiadza. Posiadane środki trzeba dzielić lepiej, przeznaczyć je na mniej imprez, ale bardziej dobrych, bo biednych nie stać na bilety. Nie zamierzam zaczynać od likwidacji, np. nierentownych teatrów, czy filharmonii nie posiadających pełnej obsady orkiestry, ale jeśli nie poprawia swojej działalności, nie zdołają sponzorować poza państwem — trzeba będzie takie decyzje podjąć, choć wiem, że to sprawy bardzo delikatne i że będą musiały wybierać między decyzją złą i gorszą.

Jako szef resortu chciałbym zmienić kierunek działania ministra kultury i jego agendy. To ministerstwo, podobnie jak i inne, było zbyt dyrektywne w sprawach odnoszących się do duszy i zbytnie nadopieczniał. Kierunek tych zmian zapowiadał odpowiedź I. Cywińskiego na pytanie (pos. Jerzy Slesak — SD) dotyczącą przebiegu w sprawie stawek autorskich: przepisy są zbyt niesłuszne, chciałabym się tym problemem zająć. Nie chcę, aby pieniądze, które chcecie, autor dostanie tyle od wydawcy, ile będzie dla niego wart, a jeśli mu to nie będzie odpowiadać, poszuka sobie innego.

Na pytania dotyczące o podział na kulturę tzw. oficjalną i niezależną (pos. Anna Szymańska-Kwiatkowska — PZPR) oraz uwagi o konieczności zadośćuczynienia twórcom przedświadczenia, odsunięciem, pozabawionym dostępu do środków przekazu (pos. Aleksander Malachowski — OKP) I. Cywiński powiedział m.in.:

W Cywińskiego, w którym zaczął funkcjonować rząd Mazowieckiego automatycznie przestał istnieć drugi obieg i inne podzieli.

Dlatego za były rząd mam przeproszać? Do przeszłości mam stosunek chłodniejszy: nie rozpraszam, nie rozkładam, podkreślił grubą kreśką to, co było — jak powiedział premier Mazowiecki — i zaczął od nowa nie oglądając się na legitymację. Wszyscy będą mieli równy dostęp do środków przekazu, nie wyobrażam sobie, aby np. telewizja była nadal dla jednej partii, czy podzieleną na odłamy dla różnych ugrupowań. TV będzie dla narodu. Choć z drugiej strony myślę, że widzów bardziej interesuje, co myślał twórca będący dotychczas w cieniu, niż ci, których poglądy znają od lat.

Odpowiadając na pytanie I. Cywińskiego, powiedział także podjęcie — za pośrednictwem PAN — starań o odzyskanie pozostawionego przez Oświatę w ramach, czy znajdującej na odłamy dla różnych ugrupowań. TV będzie dla narodu. Choć z drugiej strony myślę, że widzów bardziej interesuje, co myślał twórca będący dotychczas w cieniu, niż ci, których poglądy znają od lat.

Odpowiadając na pytanie I. Cywińskiego, powiedział także podjęcie — za pośrednictwem PAN — starań o odzyskanie pozostawionego przez Oświatę w ramach, czy znajdującej na odłamy dla różnych ugrupowań. TV będzie dla narodu. Choć z drugiej strony myślę, że widzów bardziej interesuje, co myślał twórca będący dotychczas w cieniu, niż ci, których poglądy znają od lat.

Odpowiadając na pytanie I. Cywińskiego, powiedział także podjęcie — za pośrednictwem PAN — starań o odzyskanie pozostawionego przez Oświatę w ramach, czy znajdującej na odłamy dla różnych ugrupowań. TV będzie dla narodu. Choć z drugiej strony myślę, że widzów bardziej interesuje, co myślał twórca będący dotychczas w cieniu, niż ci, których poglądy znają od lat.

Odpowiadając na pytanie I. Cywińskiego, powiedział także podjęcie — za pośrednictwem PAN — starań o odzyskanie pozostawionego przez Oświatę w ramach, czy znajdującej na odłamy dla różnych ugrupowań. TV będzie dla narodu. Choć z drugiej strony myślę, że widzów bardziej interesuje, co myślał twórca będący dotychczas w cieniu, niż ci, których poglądy znają od lat.

Wszystkich eksporterów, tych do pierwszego obszaru płatniczego, jak i drugiego, obowiązywać powinien w perspektywie jednolity rachunek ekonomiczny. Należy znieść nadmierne liczby przepływów, które utrudniają międzynarodowy handel. Chcę przy tym powiedzieć, że potrzebne jest stworzenie rachunku ekonomicznego naszej wymiany w ramach RWPG. Chcąc zaś dalej ją rozwijać, musimy następować redukcja protokołów rządowych w handlu zagranicznym na rzecz wolnego marketingu.

KOMISJA OBRONY NARODOWEJ

Komisja Obrony Narodowej jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała kandydaturę gen. armii Floriana Świątkiewicza na stanowisko ministra Obrony Narodowej.

Obrady rozpoczęły się od przedstawienia kandydata przez przewodniczącego komisji, posła Jerzego Galczyńskiego (PZPR). Następnie gen. F. Świątkiewicz, akcentując, że wojsko jest siłą preformatorską, poinformował posłów o dokonanych w nim przemianach. Reformy te konają się pod osobistym kierownictwem kandydata na urząd ministra Obrony Narodowej, a ich kontynuacja i pogłębienie jest jego programem działania na ministerialnym stanowisku.

KOMISJA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO ORAZ GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ I KOMUNALNEJ

Kandydatem Aleksandra Paszyńskiego — na ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, Sejmowa Komisja Samorządu Terytorialnego oraz Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej obradująca pod przewodnictwem pos. Waleriana Pańko (OKP) — zaakceptowała jednomyślnie. I chociaż we wstępnej wypowiedzi A. Paszyński oświadczył, iż na forum tej komisji, z uwagi na zakres jej zainteresowań, chciałby zrezygnować z problematyki budownictwa mieszkaniowego — ona właśnie dominowała. Stanowiła bowiem główny temat pytań i odpowiedzi.

Cały obszar gospodarki mieszkaniowej — stwierdził A. Paszyński — zależy od tego, jak działać będzie samorząd terytorialny. W przyszłości wykształci się zapewne coś na kształt związku miast — jako reprezentacji ich interesów wobec państwa. A właśnie porządkowanie sfery gospodarki mieszkaniowej wymaga silnego jej powiązania z całokształtem polityki gospodarczej państwa. W przekonaniu kandydata na ministra Budownictwa ten resort nie powinien — jak oświadczył — w przyszłości istnieć. Trzeba raczej zrealizować do usamodzielnienia pewnych sfer jego dotychczasowego działania powołując urzędy odpowiedzialne za planowanie przestrzenne, nadzór budowlany czy politykę mieszkaniową.

Na podchwytliwym pytaniu pos. Krzysztofa Dzwigalla (OKP) — Co sądzi o tzw. planie Paszyńskiego i czy zmianę polityki skoryguje jego poprzednią optykę widzenia. A. Paszyński odpowiedział, że oczywiście łatwiej się plany opracowuje niż realizuje. Wytyczną mego działania w resorcie — dodał — będą ustalenia „okrągłego stołu” — uwzględniające potrzeby polityki społecznej. Za największym z dotychczasowych polityce resortu użnał o obronę istniejących struktur budowlanych i inwestycyjnych, wykonawczą i eksploatacyjną. Doprowadzono w efekcie do tego, że ze wszystkich dóbr trwałego użytku najbardziej zdołały mieszkanki. To właśnie jest wynikiem utrzymania nieefektywnych struktur i stosowania wobec nich różnorakich ulg i dotacji. Trzeba to jak najszybciej zmienić.

Na podchwytliwym pytaniu pos. Krzysztofa Dzwigalla (OKP) — Co sądzi o tzw. planie Paszyńskiego i czy zmianę polityki skoryguje jego poprzednią optykę widzenia. A. Paszyński odpowiedział, że oczywiście łatwiej się plany opracowuje niż realizuje. Wytyczną mego działania w resorcie — dodał — będą ustalenia „okrągłego stołu” — uwzględniające potrzeby polityki społecznej. Za największym z dotychczasowych polityce resortu użnał o obronę istniejących struktur budowlanych i inwestycyjnych, wykonawczą i eksploatacyjną. Doprowadzono w efekcie do tego, że ze wszystkich dóbr trwałego użytku najbardziej zdołały mieszkanki. To właśnie jest wynikiem utrzymania nieefektywnych struktur i stosowania wobec nich różnorakich ulg i dotacji. Trzeba to jak najszybciej zmienić.

Na podchwytliwym pytaniu pos. Krzysztofa Dzwigalla (OKP) — Co sądzi o tzw. planie Paszyńskiego i czy zmianę polityki skoryguje jego poprzednią optykę widzenia. A. Paszyński odpowiedział, że oczywiście łatwiej się plany opracowuje niż realizuje. Wytyczną mego działania w resorcie — dodał — będą ustalenia „okrągłego stołu” — uwzględniające potrzeby polityki społecznej. Za największym z dotychczasowych polityce resortu użnał o obronę istniejących struktur budowlanych i inwestycyjnych, wykonawczą i eksploatacyjną. Doprowadzono w efekcie do tego, że ze wszystkich dóbr trwałego użytku najbardziej zdołały mieszkanki. To właśnie jest wynikiem utrzymania nieefektywnych struktur i stosowania wobec nich różnorakich ulg i dotacji. Trzeba to jak najszybciej zmienić.

Na podchwytliwym pytaniu pos. Krzysztofa Dzwigalla (OKP) — Co sądzi o tzw. planie Paszyńskiego i czy zmianę polityki skoryguje jego poprzednią optykę widzenia. A. Paszyński odpowiedział, że oczywiście łatwiej się plany opracowuje niż realizuje. Wytyczną mego działania w resorcie — dodał — będą ustalenia „okrągłego stołu” — uwzględniające potrzeby polityki społecznej. Za największym z dotychczasowych polityce resortu użnał o obronę istniejących struktur budowlanych i inwestycyjnych, wykonawczą i eksploatacyjną. Doprowadzono w efekcie do tego, że ze wszystkich dóbr trwałego użytku najbardziej zdołały mieszkanki. To właśnie jest wynikiem utrzymania nieefektywnych struktur i stosowania wobec nich różnorakich ulg i dotacji. Trzeba to jak najszybciej zmienić.

Na podchwytliwym pytaniu pos. Krzysztofa Dzwigalla (OKP) — Co sądzi o tzw. planie Paszyńskiego i czy zmianę polityki skoryguje jego poprzednią optykę widzenia. A. Paszyński odpowiedział, że oczywiście łatwiej się plany opracowuje niż realizuje. Wytyczną mego działania w resorcie — dodał — będą ustalenia „okrągłego stołu” — uwzględniające potrzeby polityki społecznej. Za największym z dotychczasowych polityce resortu użnał o obronę istniejących struktur budowlanych i inwestycyjnych, wykonawczą i eksploatacyjną. Doprowadzono w efekcie do tego, że ze wszystkich dóbr trwałego użytku najbardziej zdołały mieszkanki. To właśnie jest wynikiem utrzymania nieefektywnych struktur i stosowania wobec nich różnorakich ulg i dotacji. Trzeba to jak najszybciej zmienić.

Na podchwytliwym pytaniu pos. Krzysztofa Dzwigalla (OKP) — Co sądzi o tzw. planie Paszyńskiego i czy zmianę polityki skoryguje jego poprzednią optykę widzenia. A. Paszyński odpowiedział, że oczywiście łatwiej się plany opracowuje niż realizuje. Wytyczną mego działania w resorcie — dodał — będą ustalenia „okrągłego stołu” — uwzględniające potrzeby polityki społecznej. Za największym z dotychczasowych polityce resortu użnał o obronę istniejących struktur budowlanych i inwestycyjnych, wykonawczą i eksploatacyjną. Doprowadzono w efekcie do tego, że ze wszystkich dóbr trwałego użytku najbardziej zdołały mieszkanki. To właśnie jest wynikiem utrzymania nieefektywnych struktur i stosowania wobec nich różnorakich ulg i dotacji. Trzeba to jak najszybciej zmienić.

Na podchwytliwym pytaniu pos. Krzysztofa Dzwigalla (OKP) — Co sądzi o tzw. planie Paszyńskiego i czy zmianę polityki skoryguje jego poprzednią optykę widzenia. A. Paszyński odpowiedział, że oczywiście łatwiej się plany opracowuje niż realizuje. Wytyczną mego działania w resorcie — dodał — będą ustalenia „okrągłego stołu” — uwzględniające potrzeby polityki społecznej. Za największym z dotychczasowych polityce resortu użnał o obronę istniejących struktur budowlanych i inwestycyjnych, wykonawczą i eksploatacyjną. Doprowadzono w efekcie do tego, że ze wszystkich dóbr trwałego użytku najbardziej zdołały mieszkanki. To właśnie jest wynikiem utrzymania nieefektywnych struktur i stosowania wobec nich różnorakich ulg i dotacji. Trzeba to jak najszybciej zmienić.

Na podchwytliwym pytaniu pos. Krzysztofa Dzwigalla (OKP) — Co sądzi o tzw. planie Paszyńskiego i czy zmianę polityki skoryguje jego poprzednią optykę widzenia. A. Paszyński odpowiedział, że oczywiście łatwiej się plany opracowuje niż realizuje. Wytyczną mego działania w resorcie — dodał — będą ustalenia „okrągłego stołu” — uwzględniające potrzeby polityki społecznej. Za największym z dotychczasowych polityce resortu użnał o obronę istniejących struktur budowlanych i inwestycyjnych, wykonawczą i eksploatacyjną. Doprowadzono w efekcie do tego, że ze wszystkich dóbr trwałego użytku najbardziej zdołały mieszkanki. To właśnie jest wynikiem utrzymania nieefektywnych struktur i stosowania wobec nich różnorakich ulg i dotacji. Trzeba to jak najszybciej zmienić.

Na podchwytliwym pytaniu pos. Krzysztofa Dzwigalla (OKP) — Co sądzi o tzw. planie Paszyńskiego i czy zmianę polityki skoryguje jego poprzednią optykę widzenia. A. Paszyński odpowiedział, że oczywiście łatwiej się plany opracowuje niż realizuje. Wytyczną mego działania w resorcie — dodał — będą ustalenia „okrągłego stołu” — uwzględniające potrzeby polityki społecznej. Za największym z dotychczasowych polityce resortu użnał o obronę istniejących struktur budowlanych i inwestycyjnych, wykonawczą i eksploatacyjną. Doprowadzono w efekcie do tego, że ze wszystkich dóbr trwałego użytku najbardziej zdołały mieszkanki. To właśnie jest wynikiem utrzymania nieefektywnych struktur i stosowania wobec nich różnorakich ulg i dotacji. Trzeba to jak najszybciej zmienić.

Na podchwytliwym pytaniu pos. Krzysztofa Dzwigalla (OKP) — Co sądzi o tzw. planie Paszyńskiego i czy zmianę polityki skoryguje jego poprzednią optykę widzenia. A. Paszyński odpowiedział, że oczywiście łatwiej się plany opracowuje niż realizuje. Wytyczną mego działania w resorcie — dodał — będą ustalenia „okrągłego stołu” — uwzględniające potrzeby polityki społecznej. Za największym z dotychczasowych polityce resortu użnał o obronę istniejących struktur budowlanych i inwestycyjnych, wykonawczą i eksploatacyjną. Doprowadzono w efekcie do tego, że ze wszystkich dóbr trwałego użytku najbardziej zdołały mieszkanki. To właśnie jest wynikiem utrzymania nieefektywnych struktur i stosowania wobec nich różnorakich ulg i dotacji. Trzeba to jak najszybciej zmienić.

Na podchwytliwym pytaniu pos. Krzysztofa Dzwigalla (OKP) — Co sądzi o tzw. planie Paszyńskiego i czy zmianę polityki skoryguje jego poprzednią optykę widzenia. A. Paszyński odpowiedział, że oczywiście łatwiej się plany opracowuje niż realizuje. Wytyczną mego działania w resorcie — dodał — będą ustalenia „okrągłego stołu” — uwzględniające potrzeby polityki społecznej. Za największym z dotychczasowych polityce resortu użnał o obronę istniejących struktur budowlanych i inwestycyjnych, wykonawczą i eksploatacyjną. Doprowadzono w efekcie do tego, że ze wszystkich dóbr trwałego użytku najbardziej zdołały mieszkanki. To właśnie jest wynikiem utrzymania nieefektywnych struktur i stosowania wobec nich różnorakich ulg i dotacji. Trzeba to jak najszybciej zmienić.

Na podchwytliwym pytaniu pos. Krzysztofa Dzwigalla (OKP) — Co sądzi o tzw. planie Paszyńskiego i czy zmianę polityki skoryguje jego poprzednią optykę widzenia. A. Paszyński odpowiedział, że oczywiście łatwiej się plany opracowuje niż realizuje. Wytyczną mego działania w resorcie — dodał — będą ustalenia „okrągłego stołu” — uwzględniające potrzeby polityki społecznej. Za największym z dotychczasowych polityce resortu użnał o obronę istniejących struktur budowlanych i inwestycyjnych, wykonawczą i eksploatacyjną. Doprowadzono w efekcie do tego, że ze wszystkich dóbr trwałego użytku najbardziej zdołały mieszkanki. To właśnie jest wynikiem utrzymania nieefektywnych struktur i stosowania wobec nich różnorakich ulg i dotacji. Trzeba to jak najszybciej zmienić.

Na podchwytliwym pytaniu pos. Krzysztofa Dzwigalla (OKP) — Co sądzi o tzw. planie Paszyńskiego i czy zmianę polityki skoryguje jego poprzednią optykę widzenia. A. Paszyński odpowiedział, że oczywiście łatwiej się plany opracowuje niż realizuje. Wytyczną mego działania w resorcie — dodał — będą ustalenia „okrągłego stołu” — uwzględniające potrzeby polityki społecznej. Za największym z dotychczasowych polityce resortu użnał o obronę istniejących struktur budowlanych i inwestycyjnych, wykonawczą i eksploatacyjną. Doprowadzono w efekcie do tego, że ze wszystkich dóbr trwałego użytku najbardziej zdołały mieszkanki. To właśnie jest wynikiem utrzymania nieefektywnych struktur i stosowania wobec nich różnorakich ulg i dotacji. Trzeba to jak najszybciej zmienić.

Na podchwytliwym pytaniu pos. Krzysztofa Dzwig

atest dla techniki

OILE rezultaty pracowni-
czej wynalazczości i racjonalizacji są ostatnio dość skromne, o tyle narad w tej sprawie mamy dostatek. Odbłyło się właśnie w stolicy spotkanie sekretarzy Wojewódzkich Klubów TIR, podczas którego przedyskutowano sprawy organizacyjne zastana-

siębiorstwa zyskują pełniejszą swobodę w organizacji ruchu wynalazczego, stosowaniu pomysłów, ale i ponosić też mają związane z tym ryzyko.

Ostatni akt prawny dotyczący także skuteczności prac naukowo-badawczych i ich stosowania. Wiele rozstrzygnięć zapadać ma w tej kwestii na

dotkliwe. Wystarczy przejrzyć statystyki owych dokonań, by zauważyć, że pogłębia się dystans między poziomem światowej i krajowej techniki. I jeszcze to, że trend ten ma charakter trwały gdyż współczesna miseria odbija się na kondycji naszej gospodarki w najbliższych latach, zaś skromne sukcesy na polu wynalazczości nie będą w stanie zaopiekować się pogłębiającej się degradacji.

Do problemów tych powrócą niewątpliwie uczestnicy III Nadzwyczajnego Zjazdu Zrzeszenia Wojewódzkich Klubów Techniki i Racjonalizacji, który obradować ma już dziś w Warszawie. W programie uje-

Wracając zaś do zapowiedzianych zmian w statucie Zrzeszenia WKTIR, które mogą zrodzić się na najbliższym Zjeździe warto wspomnieć o

Kosmetyka paragrafów

wiając się po raz kolejny nad tym jak ilość słów i wagę sformułowań przekształcić w eksplozję atrakcyjnych projektów technicznych.

Uznano nie po raz pierwszy, że przede wszystkim zmodyfikować należy przepisy Prawa Wynalazczego. Niestety, pierwsze propozycje zmian wniesione przez zespół Urzędu Patentowego uznano za chybione i robota zaczęła się od nowa. Można spodziewać się, że Sejm i rząd w nowym już składzie będą miały z tym do końca roku spór polityczny.

Widzimy w życie ustawy o rzecznikach patentowych. Do obowiązujących dotychczas ustawy o wynalazczości wprowadzone zostaną pewne korekty sprzyjające trafności sformułowań, na tej podstawie rozporządzeń Rady Ministrów. Zupelnym novum ma być ustawa o eksperymencie w zakresie twórczości. Innowacyjno-wdrożeniowej. Przed-

podstawie umowy stron. W oparciu o te same ustalenia wszelkie wynagrodzenia będą wliczane w ciężar zysków przedsiębiorstwa przed ich opodatkowaniem, co wielokrotnie postulowano.

Zakłada się utrzymanie przywilejów dla twórców postępu technicznego i jednostek gospodarki uspołecznionej preferujących rozwój kierunki działania z uwzględnieniem zwalniających ich od podatków. Nowością jest rozszerzenie takich uprawnień na sektor nieuspołeczniony.

Autorki i adresaci sygnalizowanych tu przedsięwzięć liczą na to, że przepisy wejdą w życie najpóźniej do końca tego roku. Nie ma zresztą na co czekać, bo — jak powiada — uczeni meżowie — w „postępie” „dzis” znaczy czasem „wczoraj”, zaś spóźnienia w tworzeniu klimatu sprzyjającego wywołaniu inwencji pracowniczej okazują się bardzo

to w zasadzie jeden istotny punkt: zmianę statutu Zrzeszenia. Czy rzeczywiście jest to aż tak ważne?

Eksperti z dziedzin wynalazczości powiada, że tak. Obowiązujący dotychczas statut powstał w okresie stanu wojennego i odpowiadał wymogom tamtych czasów. Przed wszystkim miał integrować ruch wynalazczy, nie dopuszczając do jego rozbitcia, co miałoby doprowadzić do destrukcyjnego wpływu na poziom krajowej techniki, który i tak nie był imponował. Dziś

powstają nowe organizacje o podobnych założeniach, korzystające z furtki jaką otworzyła ustawa o stowarzyszeniach. Np. Stowarzyszenie Racjonalizatorów Rolnictwa Indywidualnego czy inicjowane przez grupę osób Stowarzyszenie Wynalazców i Racjonalizatorów.

To pierwsze trudno traktować jako konkurencję. Srodo-

konceptu otwarcia na udział w międzynarodowych organizacjach o tym charakterze. I to bez ograniczania się do kontaktów z krajami obozu socjalistycznego, które nieczym specjalnym nie wyróżniają się w tym względzie na arenie międzynarodowej. — Jeśli mamy się czegoś nauczyć — powiada delegat z naszego regionu — to oglądajmy się na lepszych, a nie zasklepiajmy we własnych zasiekach.

Jest więc szansa na to, że Zrzeszenie z nową nazwą Polski Związek Stowarzyszeń Wynalazców i Racjonalizatorów ruszy po dzisiejszym Zjeździe do bardziej zdecydowanych ofensyw i że zapowiadane akty prawne będą sprzyjać pożądanej aktywności. Czy zostanie to należycie spożytkowane? A ktoś może mieć pewność, jeśli przez tyle lat grzęźniemy w marazmie? (apo)

NA LAMACH „Gazety Współczesnej” z dnia 28 lipca 1959 r. opublikowano został artykuł Marka Grzeskiewicza „Ślepe ciosy Temidy”, poddający krytyce decyzje prokuratora w opisanym sprawie.

Doceniając znaczenie krytyki prasowej w każdej dziedzinie życia społecznego, oczekiwaliśmy, że będzie ona rzeczowa, oparta na znajomości tematu i prowadzona w tonie nie obrażającym dobrych manier. Niestety, wymogów tych nie spełnia wymieniona publikacja. Wprawdzie autor wyznaje, że przez kilka lat pobierał nauki prawa, to jednak treść przedmiotowych opracowań wskazuje na brak znajomości elementarnych zasad postępowania w sprawach karnych. Obliczając mnie to do szczegółowego przedstawienia czytelnikowi motywów podjętych decyzji w opisanym sprawie, prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Sokółce przeciwko Cz.S. podjęznanemu o nielegalne pozyskiwanie zwierzyń w łownej za pomocą wyników i tzw. pułapek.

Podstawę przedstawienia mu zarzutów i skierowania aktu oskarżenia stanowiły zeznania trzech świadków, a nie — jak twierdzi M. Grzeskiewicz — zeznania świadków, w warunkach osobistych oskarżonego i innych, chociaż i one mają do spełnienia przewidzianą prawem rolę w procesie karnym, co dla prawnika jest oczywiste. Dwaj świadkowie to sąsiedzi oskarżonego, zastrzeżeni — lekarz z pobliskiego ośrodka zdrowia, członek Polskiego Związku Łowieckiego. Dowody osobowe są w polskim procesie karnym pełnowartościowym dowodem i nie zawsze muszą być wspomaganie innymi dowodami, jeśli ich

Śladem publikacji

Ślepe ciosy Temidy

ocenie uprawnione organu procesowego uznane zostaną za wiarygodne.

Okoliczności mogące osłabić zaufanie do świadków ujawnione zostały dopiero w postępowaniu sądowym. Sady obu instancji, działające w ramach samodzielnej oceny dowodów zaprezentowały odmienne stanowisko, co nie tylko świadczy o nieprawidłowości, ale i społecznie obciąża i oskarża o nieuczciwość oskarżonego.

Godna podkreślenia jest jednak okoliczność, że Sąd II instancji nie uznał oskarżenia nie winnym i to nie przez przeczenie, jak sugeruje red. M. Grzeskiewicz, a wskutek logicznych przemysłów doszedł do przekonania, że materiał dowodowy wymaga uzupełnienia.

Czynności uzupełniające nie doprowadziły do umocnienia i poszerzenia dowodów winy podjęznanego. Tak więc prokurator umarzał za postępowanie w sprawie oskarżonego, co jest w istocie odmiennych warunkach, bowiem po pierwsze musiał uwzględnić okoliczności wcześniej nie znane, a ujawnione w toku postępowania sądowego, po drugie wiązał go pogląd wyrażony przez Sąd II instancji. Podstawę umorzenia stanowi brak dostatecznych dowodów popełnienia przez podjęznanego zarzucanego mu przestępstwa, co oznacza, że nie można jednoznacznie stwierdzić, czy podjęznanym popełnił przestępstwo, kłusownictwa czy też nie. Zatem nie było pewności

czy świadkowie mówili prawdę czy kłamali.

Przeobrażając refleksje budzi pogląd lansowany przez red. M. Grzeskiewicza, że w takich sytuacjach świadków należy oskarżać o fałszywe zeznania. Co więcej, pragmatycznie odpowiada sędziom za nietrafne wyroki. W tym miejscu godzi się jedynie przypomnieć, że średniowieczne mamy za sobą. Zawarte w omawianej publikacji insynuacje o nieuczciwości prokuratorów i sądów (co bardziej wyraziście są wkładane w usta „mieszkańców wsi”) nie zasługują na ogólną polemikę.

By jednak rozważanie na temat tej sprawy zakończyć bardziej optymistycznie informuję redakcję i czytelników, że przestępcami dodatkowo inni świadkowie w trybie postępowania skargowego, prowadzonego w wyniku licznych skarg Cz.S., zeznali, że po procesach przeciwko Cz.S. i jego przeciwnikowi M.R. ilość sędzi i pułapek na zwierzyń w rejonie wsi Polanki znacznie się zmniejszyła.

Rzecznik Prasowy Prokuratury Wojewódzkiej mgr TADEUSZ SABAT

Od autora:

Na dobrą sprawę żadnego z podjęznanego przeze mnie zarzutów rzecznik Prokuratury nie próbuje nawet obalić. Jest wprawdzie spór o moim życiu wychowania, tyle że — łatwo dać się to zauważyć nie tylko w biuletynie prasowym — do podjęcia ostatniej sprawy krytykowanej instytucji, licząc pewnie, że tym samym odwróci uwagę Czytelników od sedna problemu. Ba, mam nawet pewną satysfakcję — pan prokurator wręcz potwierdza bowiem zarzuty, które i ja ośmieliłem się podnieść. Przecież bowiem pismo. Autor stwierdza, że świadkowie mogli być niewiarygodni. Też o

tym pisałem. Wprawdzie ta niewiarygodność wysła dopiero w toku przewodu sądowego — pytałem jednak w artykule — kto w takim razie niechłynie prowadził śledztwo?

Piszę też pan prokurator: Czynności uzupełniające nie doprowadziły do umocnienia i poszerzenia winy podjęznanego. Na tej podstawie umorzono sprawę — także o tym pisałem. I chwala za to Prokuraturze Ciągłe jednak nie wiem na jakiej w takim razie podstawie skierowano Akt Oskarżenia do Sądu i skazano człowieka bez niezbudnych wątpliwości dowodów? Interesujące też byłoby się dowiedzieć, jakież to nowe okoliczności, wcześniej nie znane, a ujawnione w toku postępowania sądowego musiał wziąć pod uwagę prokurator umarzając śledztwo. Świadkowie swych zeznań nie zmienili, nikt też nowy — oskarżający i obrońca — nie przybył.

Śmiem twierdzić więc, że dzięki Sądowi II instancji wymuszono jedynie niezbędne w sprawach sądowych rzetelność. I to jest niewątpliwie powód do dumy. Czy aby na pewno jednak prokuratorów?

Przeraził się pan prokurator moją chęcią obarczenia odpowiedzialnością za nie trafne wyroki m.in. sędziów. Przypomina mi, że średniowieczne mamy za sobą. Osobiste żaluje. Jeżeli wtedy zadano i egzekucyjną rolę pracy od ludzi decydujących o naszej wolności to może — w ramach rozważań — warto pokusić się o przeanalizowanie i tamtych przepisów? Sędzia wprawdzie podlega tylko ustawom, musi jednak umieć je — i chcieć — prawidłowo stosować. Inaczej... ale tu już odysłam do końcowego zdania mojego artykułu zamieszczonego przed kilkoma tygodniami w „Gazecie”.

MARK GRZESKIEWICZ

W atmosferze nieufności

Ciąg dalszy ze str. 3

nku tej inicjatywy 9 lutego 1929 r. doszło w Moskwie do podpisania tzw. protokołu Litwinowa. Oprócz ZSRR uczynili to m.in. Polska, a nieco później Litwa.

Wydawało się, że KPP powinna była poprzeć ten traktat, który mówił o wyłączeniu się wojny jako narzędzia polityki. Międzynarodówka Komunistyczna i KPP odnosiły się dotychczas krytycznie do Ligi Narodów i do pokojowych inicjatyw podejmowanych na jej forum, które

oceniali jako nierealne i nieszczerze, jako wyraz burżuazyjnego pacyfizmu, za którym kryły się przygotowania do agresji na Związek Radziecki. Komuniści popierali natomiast pokojowe i rozbrojenie inicjatywy radzieckiej. Tym razem KPP zajęła inne stanowisko, choć była to inicjatywa ZSRR Komunistyczna na Frakcji Poselskiej wypowiedziała się przeciwko ratyfikacji przez Polskę paktu Briand-Kelloga i „protokołu Litwinowa”. Poseł Henryk Bittner nazwał w sejmie ten pakt „świątecznym papierem”, który nie zagwarantuje pokoju. Przeciwnicy stwierdzili, że w praktyce nie ma różnicy między wojną obronną a wojną napaściową.

Na lamach „Czerwonego Sztandaru” organu prasowego KPP — wyrażano, że nie było sprzeczności między podpisaniem przez Związek Radziecki „protokołu Litwinowa” i krytycznym stanowiskiem KPP Inicjatywa ZSRR miała potwierdzić wolę pokoju ludzi radzieckich i odparcie zarzutów państw zachodnich, że to Zwią-

zek Radziecki stanowił zagrożenie dla pokoju. KPP nie ufała natomiast „podpisom imperialistów i ich pomocników”, uznając za wiarygodny tylko podpis ZSRR. Komuniści oceniali, że Polsce układ ten miał służyć do zamaskowania gorączkowych przygotowań wojennych. Fakt jednoczesnego podpisania układu w Moskwie przez Łotwę, Estonię, Polskę i Rumunię KPP uznała za urządzenie przez Polskę manifestacji bloku antyradzieckiego.

Hasło samookreślenia dla ludności litewskiej w Polsce zostało zapisane także w projekcie programu partii, który został uchwalony na VI Zjeździe KPP w październiku 1932 r. Po zwycięstwie rewolucji socjalistycznej w Polsce Litwini mieli sami zdecydować o swojej przynależności państwowej.

Komuniści zmienili stanowisko w kwestii narodowej po dojściu Hitlera do władzy w Niemczech na początku 1933 r. Nową strategię zawarli w programie frontu ludowego, który nakreślono na VII Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej (25 lipca — 21 sierpnia 1933 r.). Za głównego wroga uznano teraz faszyzm, a nie kapitalizm. Dotychczas zwalczano burżuazyjną demokrację, obecnie zaczęto występować w jej obronie. Wymagało to nowego podejścia do dotychczasowej strategii rewolucji i stosunku do państwa burżuazyjnego. Ponownie wrócono do koncepcji dwustopniowego charakteru rewolucji i oraz położono akcent na obronę praw demokratycznych i zagrożonej niepodległości państw zagrożonych państw ze strony faszyzmu, w tym także nie-

podległości Polski. Akcentowano problem pokoju i zbrojowego bezpieczeństwa, mniej eksponowano natomiast hasło samookreślenia narodów.

Komuniści nie przestali troszczyć się o bezpieczeństwo Polski również w ostatnich miesiącach działalności partii. KPP występowała w obronie Czechosłowacji, krytykowała rząd polski za brak oficjalnej reakcji po anshlusie Austrii w marcu 1938 r. i występowała z pozycji siły wobec słabej Litwy. Chodziło o wykorzystanie przez rząd polski przedwzrostu Litwie incydentu zbrojnego na granicy polsko-litewskiej, w którego wyniku z 10 na 11 lutego 1938 r. zginął żołnierz Korpusu Ochrony Pogranicza. Rząd litewski ugiął się pod presją polskiego ultimatum i 19 marca 1938 wyraził zgodę na nawiazanie stosunków dyplomatycznych z Polską. Teraz w Warszawie myślimy o jak najszybszym złagodzeniu złego wrażenia, jakie pozostawiło ultimatum. Dążono do dobrosąsiedzielskiego ułożenia stosunków z Litwą.

Rzeczywiście, wydarzenie to miało przełomowe znaczenie w stosunkach polsko-litewskich. KPP nazwała posunięcie władz polskich „provokacją wojenną”. W odezwie KC KPP z marca 1938 r. pisano m.in.: „pozostała hańba, jaką wobec świata rządząca klika faszystowska okryła naród polski — naród Kościuszkowski, Pułaski, Mickiewiczowski, Dąbrowski, Bembowski, naród od wieków chlubiący się tym, że stał się tam, gdzie walka o wolność, tam, gdzie była potrzebna pomoc zagrożonym w swej niepodległości”. HENRYK CIMEK



Grabarka

W sierpniu Kościół prawosławny obchodzi Święto Przemienienia Pańskiego (Spasa). Szczególnie uroczyste obchody odbywały się co roku na świętej Górze Grabarka.

Jest to obecnie największy ośrodek pielgrzymki ludności prawosławnej, a także siedziba jedynie w Polsce żeńskiego monasteru. Historię tego sanktuarium można odczytać z umieszczonych obok drzwi cerkwi tablicy. „W początkach 1710 roku w Słoniemianach i całym powiecie wybuchła epidemia cholery, która nie- miłosiernie kosiła tysiące ludzi, którzy padali na ulicy. Ofiar strasznej choroby nie nadadano spoczynku, krążyły nad nimi kruki, wylatywały psy i szarpały zwłoki nieczyszczonej ofiar, których nie było widać, przed którą uziębione błagane niosły, zostali uratowani. Epidemia ustała. To był pierwszy krzyż postawiony na świętej Górze i od tego momentu do dzisiaj niosą ludzie krzyże na wszelką intencję.”

Dzisiaj wagarze „pokutników” porasta już las krzyży. Ich rozmiar zależy od wielkości choroby i cierpienia przynoszącego je osob. Są więc wśród nich maleńkie, kilkunastocentymetrowe krzyżyki, wielkie 1-2 metrowe z napisami „Boże, prosti mienia”, „Spasi Ho-spodi” czy prośbami o zdrowie oraz o pomoc w trudnych chwilach. W tym miejscu, co roku przez pięć pielgrzymek z Białegostoku, w tegorocznej uczestniczyło ponad 700 osób. Na prawie 100 kilometrowej trasie wszyscy pielgrzymi spotykali się z serdecznością i gościnnością miejscowej ludności.

JOANNA LINCUK
Fot. GRZEGORZ KIEBIS

DZIEWCZYNA

Kupon nr 51

153

PETER JANEES

DZIEWCZYNA

W ŚUBREJ SUKNI

— A może jednak jest to tylko gra? — przyrzuciłem tylko. — Może niepotrzebnie robiś tajemnicę. Policja ma swoich informatorów. Kupa ich idzie na ich opłacanie. I zawsze coś wyśledzą. Może już mają oko na kogo trzeba. Taki na przykład Robbins.

— Robbins nie jest ważny — machnęła ręką, a potę podparła się na łokciach. — Ważny jest ktoś znacznie wyżej usytuowany. Możesz mi powiedzieć, że mają tylko jedną szansę. Jeśli trafią, ich sukces. Ale to niemożliwe. Jeśli nie trafią, drugiej takiej okazji nigdy już nie będzie.

— Oni mają zamiary na najbliższy transport. Ten piękny, duży transport — oświadczyłem dobitnie. — To jest łatwa ułaskawka. Wiedzą od ciebie, co to ma być. Od sierżanta, kiedy i gdzie. Dowiedzieć się w tej sytuacji, kto — jest sprawą banalną.

— Jeszcze zobaczmy, czy to takie banalne! — powiedział wyzywająco.

Zerwała się z łóżka, a potem chodząc po pokoju, mówiła wymachując mi rękoma przed nosem.

— Jeszcze zobaczmy, co mogą zrobić beze mnie! Co na przykład zamierzają zrobić, jeśli funkcjonuje specjalna sieć alarmowa na wypadek wyspy? To przecież duży interes, a taki wymaga dużych nakładów i drobiazgowych przygotowań. W tej sytuacji policja nie doбира się do ludzi, którzy za tym stoją, bo transport po prostu zostanie wstrzymany, albo pójdzie inną drogą i w innym terminie. W tym stanie rzeczy tylko ja jedna mogę was wszystkich doprowadzić i to od razu do centrum.

— Naprowadzisz, naprowadzisz — zlekceważyłem. — Zaprowadzisz, skoro chcesz czegoś w zamian. O ile będzie

154

to potrzebne. Może jednak policja ustali wszystko i bez ciebie.

— Ludzie, których ewentualnie złapią, nie będą chcieli mówić, to pewnie. I nie będą wiedzieć wystarczająco dużo.

— Nie należy lekceważyć policyjnych metod — zauważyłem dobitnie. — Daj rezultaty.

Znowu zerwała się na łóżko.

— Nie bądź śmieszny! — prychnęła. — Jeśli ktoś będzie miał do wyboru parę lat więzienia albo wyrok za zdradę gangu, to można dokładnie przewidzieć, co wybierze. To powinno być oczywiste nawet dla ciebie. Dlatego mówię, że nie nie da policji nawet bardzo udany pociąg płotek.

— Ty mi dostarczysz dokładniejszych danych.

— A gwarancję?

— Interesuje się tobą prokurator. Prawdę powiedziawszy, może tu być w każdej chwili. Na razie jeszcze nie może powiedzieć, gdzie jest. Ale mogę to zrobić. Chyba, że przekonaś mnie, żebym się wstrzymał. To jest gwarancja dla ciebie. Prokurator nie zgodzi się na żaden inny układ. Taki już jest uparty. Ze mną możesz się dogadać, jeśli rzeczywiście masz coś do zaferowania. A mnie interesuje fakt, czy ktoś sprzedawał narkotyki, wszystko jedno. Chciałbym z nim pogadać, zanim będzie biegał z tym figa. I zastanów się szybko, bo jestem zmęczony. Przykro mi, ale nie mam wielkiego wyboru.

— Dostaniesz go, ale...

Wtedy przypomniałem sobie o informacjach Latawca. Zapytałem niby niewinnym tonem:

— Po co masz stawiać kolejne warunki? To tylko przedłuża sprawę. Wszystko, co możesz uzyskać, to moje wstawiennictwo. Ty mi opowiesz o roli pana Robbinsa i pana Spencer'a, a ja...

Chyba jednak udało mi się ją zaskoczyć.

— Ty wiesz? — zapytała zdziwiona.

— Coś mi się obilo o uszy.

— Policja go nie dostanie. Tylko ja coś tutaj mogę, tylko ja! — zapewniała.

Była o tym tak bardzo przekonana, że nie mogłem tego całkowicie lekceważyć. Poza tym zupełnie nie wiedziałem o panu Spencerze.

— Chcesz się odegrać? — zapytałem.

— Tak.

— Jestem bardzo zmęczony — stwierdziłem po chwili.

— Kończmy tę dyskusję.

— Nie sięgniesz do człowieka — przekonywała mnie Susan Norton. — Korzysta z immunitetu, a w dodatku ma dość znajomych, którzy będą go ochraniać. Tylko ja mogę

15

przedstawić dowody powiązań z handlarzami narkotyków. Ma, zresztą, jeszcze parę innych nielegalnych interesów na sumieniu.

— W porządku — zdecydowałem. — Zatem idźmy do celu najkrótszą drogą. Policja na pewno ustali wszystkie powiązania, choć to może potrwać. I zbieranie dowodów też nie będzie łatwe, ale jakieś wyjście pewnie znajda. Mnie się nie spieszy. Jeśli znasz krótszą drogę, możesz mi ją pokazać. Przyjdź tu o wpół do siódmej i powiesz mi, gdzie nastąpi przetrzask i gdzie znajda Spencer'a. Gdybym nie dostał od ciebie tych informacji, kwadrans później przekazał ci zastępce prokuratora okręgowego.

Susan Norton nie miała najszczęśliwszej miny.

— Zresztą — kontynuowałem — tylko takie działanie może ci wyjść na dobre. Zanim prokurator wszystko sprawdzi w twoich zeznaniach, ludzie z gangu mogą się dobrać i do ciebie. Policja pracuje tak głośno... Jeśli oni sami dojdą do wszystkiego, choćby i nieprędko, zupełnie nie ci nie zostanie.

Nie słuchałem, czy będzie chciała coś jeszcze powiedzieć. Wyszłem z pokoju i zamknąłem drzwi na klucz. Zawiadomilem Durana, że idę spać i zamknąłem się w sąsiednim pokoju, żeby się wykąpać i wreszcie odpocząć.

Zasypiając myślałem o tym, jak bardzo chciałem dostać w swoje ręce pana Spencer'a. I nie wątpię, że wtedy wiedziałbym już absolutnie wszystko.

Eugene Duran obudził mnie o szóstej wieczorem. Pani Norton była już gotowa do wyjścia, a ja miałem, mimo to, poszedłem do jej pokoju od razu, chciałem, żeby trochę się jeszcze podenerwowała.

Duran dał mi paczkę z nową koszulą.

— Co to jest? — warknąłem, kiedy rozwinąłem paczkę.

Kupiełeś chyba w sklepie dla policjantów.

— Ważne, żeby numer się zgadzał — powiedział niespożony.

Koszula była pomarańczowa i wyglądała w niej dość zabawnie. Ale machnąłem ręką.

Susan Norton była podniecona i niespokojna. Cały czas zastanawiała się pewnie, jak wybrnąć z sytuacji z możliwie najmniej strata.

— Dostaniesz Spencer'a — powiedział.

— Liczyłem na to. A gdzie go dostanę?

— Wiem, gdzie trzeba coś ważnego. Zaprowadzę cię tam.

— To znaczy gdzie? Już mnie wysłał w miejsce, w którym mi się nie podobało.

Ciąg dalszy we wtorek.

15

O Centrum Zamehofa w Brighton

DOTARŁY DO NAS echa 74. Światowego Kongresu Esperantystów, który odbył się w Brighton Wielkiej Brytanii. Wzięło w nim udział 22 tys. uczestników z 60 krajów świata, w tym 130 polskich esperantystów.

W wylocie na kongres, zorganizowanej przez białostocki Oddział „Esperantystów”, uczestniczyło 47 osób — o czym poinformował nas przedstawiciel nowego esperanckiego Biura Podróży Andrzej Zajdel.

Tegoroczny kongres, podobnie jak poprzednie, także ten sprzed dwóch lat w Warszawie, poświęcony był w głównej mierze zagadnieniom praktycznego wykorzystania esperanta, m.in. w rozwijaniu się żywiołowej informacyjnej.

W trakcie obrad dokonano wyboru nowego zarządu Światowego Związku Esperantystów. Jego przewodniczącym został wybitny językoznawca brytyjski, prof. dr John Wells. Podkreślił w tym miejscu, że funkcję jednego z wiceprzewodniczących pełni od czasu kongresu propagator idei budowy Centrum Zamehofa w Białymstoku, znany dziennikarz, redaktor „Witajcie w Białymstoku”, jak należało się spodziewać, spotkał się on z niezwykle życzliwym przyjęciem ze strony esperantystów z różnych krajów. (m-l)

Warto dodać, że w ramach 74. Światowego Kongresu Esperantystów w Brighton działała kina Non Stop, w którym pokazywano znany już w Białymstoku i ośrodkach esperanckich w kraju film dokumentalny R. Dobrzyńskiego „Witajcie w Białymstoku”. Jak należało się spodziewać, spotkał się on z niezwykle życzliwym przyjęciem ze strony esperantystów z różnych krajów. (m-l)

JOTEM

PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO
Oddział Wojewódzki w Suwałkach
zatrudni
trzech palaczy c.o. na sezon grzewczy 1989/1990.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w PHS O/W w Suwałkach ul. Armii Czerwonej 18A, tel. 22-65 lub 22-66.
k 4665-00

REJON DRÓG PUBLICZNYCH W PISZU
12-200 Pisz, ul. Czarniakowskiego Nr 2
ZATRUDNI
inżyniera lub technika drogowego na stanowisku kierownika obwołu drogowego
Zainteresowanym oferujemy korzystne warunki oraz możliwość otrzymania mieszkania od zaraz. Zgłoszenia przyjmuje oraz informację udziela Dział Spraw Pracowniczych RDP, tel. 325-84 lub 325-28.
k 4623-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”
w Choroszczy
ZATRUDNI NATYCHMIAST
kierownika brygady remontowo-budowlanej, piekarczy bądź pracowników na przyuczenie do zawodu, sprzedawców do sklepów: Barszczewo, Izbiszczewo.
Chętnych zatrudnimy na dobrych warunkach płacowych. Informacji udzieli Zarząd GS Choroszcz, ul. Dominikańska 2, tel. 182-016 lub kadry 182-106.
k 4642-1

„BUS-EKSPRES”
Gdańsk—Hannover i powroty
Braunschweig — Gdańsk.
Zgłoszenia:
B.T. Sopotourist, Sopot, Pl. Rybaków 11, tel. 51-65-78, telex 054294.
k 4694-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Helenie Pietruczuk
z powodu zgonu
MATKI
składają:
współpracownicy z Zakładu Genetyki Klinicznej Akademii Medycznej w Białymstoku
k 5824-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Alicji Żosul
z powodu zgonu
OJCA
składają:
dyrekcja i współpracownicy FMR „Agromet” w Czarnej Białostockiej
k 4734-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. kol. Danucie i Antoniemu Staniszkom
z powodu zgonu
TEŚCIOWEJ I MATKI
składają:
Inspektor Oświaty i Wychowania, administracja, nauczyciele oraz Zarząd Oddziału ZNP w Słirze
k 4732-1

Co, gdzie, kiedy?
W BIAŁYMSTOKU
KINA
„Północ” — „Nocny jastrząb” (USA, 1. 10), godz. 11, 13, 15, 17, 19, seansy nocny: „Ludzie-koty” (USA, 1. 10), godz. 21.
„Ton” — „Wirusy seksu” (USA, 1. 10), godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100, 102, 104, 106, 108, 110, 112, 114, 116, 118, 120, 122, 124, 126, 128, 130, 132, 134, 136, 138, 140, 142, 144, 146, 148, 150, 152, 154, 156, 158, 160, 162, 164, 166, 168, 170, 172, 174, 176, 178, 180, 182, 184, 186, 188, 190, 192, 194, 196, 198, 200, 202, 204, 206, 208, 210, 212, 214, 216, 218, 220, 222, 224, 226, 228, 230, 232, 234, 236, 238, 240, 242, 244, 246, 248, 250, 252, 254, 256, 258, 260, 262, 264, 266, 268, 270, 272, 274, 276, 278, 280, 282, 284, 286, 288, 290, 292, 294, 296, 298, 300, 302, 304, 306, 308, 310, 312, 314, 316, 318, 320, 322, 324, 326, 328, 330, 332, 334, 336, 338, 340, 342, 344, 346, 348, 350, 352, 354, 356, 358, 360, 362, 364, 366, 368, 370, 372, 374, 376, 378, 380, 382, 384, 386, 388, 390, 392, 394, 396, 398, 400, 402, 404, 406, 408, 410, 412, 414, 416, 418, 420, 422, 424, 426, 428, 430, 432, 434, 436, 438, 440, 442, 444, 446, 448, 450, 452, 454, 456, 458, 460, 462, 464, 466, 468, 470, 472, 474, 476, 478, 480, 482, 484, 486, 488, 490, 492, 494, 496, 498, 500, 502, 504, 506, 508, 510, 512, 514, 516, 518, 520, 522, 524, 526, 528, 530, 532, 534, 536, 538, 540, 542, 544, 546, 548, 550, 552, 554, 556, 558, 560, 562, 564, 566, 568, 570, 572, 574, 576, 578, 580, 582, 584, 586, 588, 590, 592, 594, 596, 598, 600, 602, 604, 606, 608, 610, 612, 614, 616, 618, 620, 622, 624, 626, 628, 630, 632, 634, 636, 638, 640, 642, 644, 646, 648, 650, 652, 654, 656, 658, 660, 662, 664, 666, 668, 670, 672, 674, 676, 678, 680, 682, 684, 686, 688, 690, 692, 694, 696, 698, 700, 702, 704, 706, 708, 710, 712, 714, 716, 718, 720, 722, 724, 726, 728, 730, 732, 734, 736, 738, 740, 742, 744, 746, 748, 750, 752, 754, 756, 758, 760, 762, 764, 766, 768, 770, 772, 774, 776, 778, 780, 782, 784, 786, 788, 790, 792, 794, 796, 798, 800, 802, 804, 806, 808, 810, 812, 814, 816, 818, 820, 822, 824, 826, 828, 830, 832, 834, 836, 838, 840, 842, 844, 846, 848, 850, 852, 854, 856, 858, 860, 862, 864, 866, 868, 870, 872, 874, 876, 878, 880, 882, 884, 886, 888, 890, 892, 894, 896, 898, 900, 902, 904, 906, 908, 910, 912, 914, 916, 918, 920, 922, 924, 926, 928, 930, 932, 934, 936, 938, 940, 942, 944, 946, 948, 950, 952, 954, 956, 958, 960, 962, 964, 966, 968, 970, 972, 974, 976, 978, 980, 982, 984, 986, 988, 990, 992, 994, 996, 998, 1000, 1002, 1004, 1006, 1008, 1010, 1012, 1014, 1016, 1018, 1020, 1022, 1024, 1026, 1028, 1030, 1032, 1034, 1036, 1038, 1040, 1042, 1044, 1046, 1048, 1050, 1052, 1054, 1056, 1058, 1060, 1062, 1064, 1066, 1068, 1070, 1072, 1074, 1076, 1078, 1080, 1082, 1084, 1086, 1088, 1090, 1092, 1094, 1096, 1098, 1100, 1102, 1104, 1106, 1108, 1110, 1112, 1114, 1116, 1118, 1120, 1122, 1124, 1126, 1128, 1130, 1132, 1134, 1136, 1138, 1140, 1142, 1144, 1146, 1148, 1150, 1152, 1154, 1156, 1158, 1160, 1162, 1164, 1166, 1168, 1170, 1172, 1174, 1176, 1178, 1180, 1182, 1184, 1186, 1188, 1190, 1192, 1194, 1196, 1198, 1200, 1202, 1204, 1206, 1208, 1210, 1212, 1214, 1216, 1218, 1220, 1222, 1224, 1226, 1228, 1230, 1232, 1234, 1236, 1238, 1240, 1242, 1244, 1246, 1248, 1250, 1252, 1254, 1256, 1258, 1260, 1262, 1264, 1266, 1268, 1270, 1272, 1274, 1276, 1278, 1280, 1282, 1284, 1286, 1288, 1290, 1292, 1294, 1296, 1298, 1300, 1302, 1304, 1306, 1308, 1310, 1312, 1314, 1316, 1318, 1320, 1322, 1324, 1326, 1328, 1330, 1332, 1334, 1336, 1338, 1340, 1342, 1344, 1346, 1348, 1350, 1352, 1354, 1356, 1358, 1360, 1362, 1364, 1366, 1368, 1370, 1372, 1374, 1376, 1378, 1380, 1382, 1384, 1386, 1388, 1390, 1392, 1394, 1396, 1398, 1400, 1402, 1404, 1406, 1408, 1410, 1412, 1414, 1416, 1418, 1420, 1422, 1424, 1426, 1428, 1430, 1432, 1434, 1436, 1438, 1440, 1442, 1444, 1446, 1448, 1450, 1452, 1454, 1456, 1458, 1460, 1462, 1464, 1466, 1468, 1470, 1472, 1474, 1476, 1478, 1480, 1482, 1484, 1486, 1488, 1490, 1492, 1494, 1496, 1498, 1500, 1502, 1504, 1506, 1508, 1510, 1512, 1514, 1516, 1518, 1520, 1522, 1524, 1526, 1528, 1530, 1532, 1534, 1536, 1538, 1540, 1542, 1544, 1546, 1548, 1550, 1552, 1554, 1556, 1558, 1560, 1562, 1564, 1566, 1568, 1570, 1572, 1574, 1576, 1578, 1580, 1582, 1584, 1586, 1588, 1590, 1592, 1594, 1596, 1598, 1600, 1602, 1604, 1606, 1608, 1610, 1612, 1614, 1616, 1618, 1620, 1622, 1624, 1626, 1628, 1630, 1632, 1634, 1636, 1638, 1640, 1642, 1644, 1646, 1648, 1650, 1652, 1654, 1656, 1658, 1660, 1662, 1664, 1666, 1668, 1670, 1672, 1674, 1676, 1678, 1680, 1682, 1684, 1686, 1688, 1690, 1692, 1694, 1696, 1698, 1700, 1702, 1704, 1706, 1708, 1710, 1712, 1714, 1716, 1718, 1720, 1722, 1724, 1726, 1728, 1730, 1732, 1734, 1736, 1738, 1740, 1742, 1744, 1746, 1748, 1750, 1752, 1754, 1756, 1758, 1760, 1762, 1764, 1766, 1768, 1770, 1772, 1774, 1776, 1778, 1780, 1782, 1784, 1786, 1788, 1790, 1792, 1794, 1796, 1798, 1800, 1802, 1804, 1806, 1808, 1810, 1812, 1814, 1816, 1818, 1820, 1822, 1824, 1826, 1828, 1830, 1832, 1834, 1836, 1838, 1840, 1842, 1844, 1846, 1848, 1850, 1852, 1854, 1856, 1858, 1860, 1862, 1864, 1866, 1868, 1870, 1872, 1874, 1876, 1878, 1880, 1882, 1884, 1886, 1888, 1890, 1892, 1894, 1896, 1898, 1900, 1902, 1904, 1906, 1908, 1910, 1912, 1914, 1916, 1918, 1920, 1922, 1924, 1926, 1928, 1930, 1932, 1934, 1936, 1938, 1940, 1942, 1944, 1946, 1948, 1950, 1952, 1954, 1956, 1958, 1960, 1962, 1964, 1966, 1968, 1970, 1972, 1974, 1976, 1978, 1980, 1982, 1984, 1986, 1988, 1990, 1992, 1994, 1996, 1998, 2000, 2002, 2004, 2006, 2008, 2010, 2012, 2014, 2016, 2018, 2020, 2022, 2024, 2026, 2028, 2030, 2032, 2034, 2036, 2038, 2040, 2042, 2044, 2046, 2048, 2050, 2052, 2054, 2056, 2058, 2060, 2062, 2064, 2066, 2068, 2070, 2072, 2074, 2076, 2078, 2080, 2082, 2084, 2086, 2088, 2090, 2092, 2094, 2096, 2098, 2100, 2102, 2104, 2106, 2108, 2110, 2112, 2114, 2116, 2118, 2120, 2122, 2124, 2126, 2128, 2130, 2132, 2134, 2136, 2138, 2140, 2142, 2144, 2146, 2148, 2150, 2152, 2154, 2156, 2158, 2160, 2162, 2164, 2166, 2168, 2170, 2172, 2174, 2176, 2178, 2180, 2182, 2184, 2186, 2188, 2190, 2192, 2194, 2196, 2198, 2200, 2202, 2204, 2206, 2208, 2210, 2212, 2214, 2216, 2218, 2220, 2222, 2224, 2226, 2228, 2230, 2232, 2234, 2236, 2238, 2240, 2242, 2244, 2246, 2248, 2250, 2252, 2254, 2256, 2258, 2260, 2262, 2264, 2266, 2268, 2270, 2272, 2274, 2276, 2278, 2280, 2282, 2284, 2286, 2288, 2290, 2292, 2294, 2296, 2298, 2300, 2302, 2304, 2306, 2308, 2310, 2312, 2314, 2316, 2318, 2320, 2322, 2324, 2326, 2328, 2330, 2332, 2334, 2336, 2338, 2340, 2342, 2344, 2346, 2348, 2350, 2352, 2354, 2356, 2358, 2360, 2362, 2364, 2366, 2368, 2370, 2372, 2374, 2376, 2378, 2380, 2382, 2384, 2386, 2388, 2390, 2392, 2394, 2396, 2398, 2400, 2402, 2404, 2406, 2408, 2410, 2412, 2414, 2416, 2418, 2420, 2422, 2424, 2426, 2428, 2430, 2432, 2434, 2436, 2438, 2440, 2442, 2444, 2446, 2448, 2450, 2452, 2454, 2456, 2458, 2460, 2462, 2464, 2466, 2468, 2470, 2472, 2474, 2476, 2478, 2480, 2482, 2484, 2486, 2488, 2490, 2492, 2494, 2496, 2498, 2500, 2502, 2504, 2506, 2508, 2510, 2512, 2514, 2516, 2518, 2520, 2522, 2524, 2526, 2528, 2530, 2532, 2534, 2536, 2538, 2540, 2542, 2544, 2546, 2548, 2550, 2552, 2554, 2556, 2558, 2560, 2562, 2564, 2566, 2568, 2570, 2572, 2574, 2576, 2578, 2580, 2582, 2584, 2586, 2588, 2590, 2592, 2594, 2596, 2598, 2600, 2602, 2604, 2606, 2608, 2610, 2612, 2614, 2616, 2618, 2620, 2622, 2624, 2626, 2628, 2630, 2632, 2634, 2636, 2638, 2640, 2642, 2644, 2646, 2648, 2650, 2652, 2654, 2656, 2658, 2660, 2662, 2664, 2666, 2668, 2670, 2672, 2674, 2676, 2678, 2680, 2682, 2684, 2686, 2688, 2690, 2692, 2694, 2696, 2698, 2700, 2702, 2704, 2706, 2708, 2710, 2712, 2714, 2716, 2718, 2720, 2722, 2724, 2726, 2728, 2730, 2732, 2734, 2736, 2738, 2740, 2742, 2744, 2746, 2748, 2750, 2752, 2754, 2756, 2758, 2760, 2762, 2764, 2766, 2768, 2770, 2772, 2774, 2776, 2778, 2780, 2782, 2784, 2786, 2788, 2790, 2792, 2794, 2796, 2798, 2800, 2802, 2804, 2806, 2808, 2810, 2812, 2814, 2816, 2818, 2820, 2822, 2824, 2826, 2828, 2830, 2832, 2834, 2836, 2838, 2840, 2842, 2844, 2846, 2848, 2850, 2852, 2854, 2856, 2858, 2860, 2862, 2864, 2866, 2868, 2870, 2872, 2874, 2876, 2878, 2880, 2882, 2884, 2886, 2888, 2890, 2892, 2894, 2896, 2898, 2900, 2902, 2904, 2906, 2908, 2910, 2912, 2914, 2916, 2918, 2920, 2922, 2924, 2926, 2928, 2930, 2932, 2934, 2936, 2938, 2940, 2942, 2944, 2946, 2948, 2950, 2952, 2954, 2956, 2958, 2960, 2962, 2964, 2966, 2968, 2970, 2972, 2974, 2976, 2978, 2980, 2982, 2984, 2986, 2988, 2990, 2992, 2994, 2996, 2998, 3000, 3002, 3004, 3006, 3008, 3010, 3012, 3014, 3016, 3018, 3020, 3022, 3024, 3026, 3028, 3030, 3032, 3034, 3036, 3038, 3040, 3042, 3044, 3046, 3048, 3050, 3052, 3054, 3056, 3058, 3060, 3062, 3064, 3066, 3068, 3070, 3072, 3074, 3076, 3078, 3080, 3082, 3084, 3086, 3088, 3090, 3092, 3094, 3096, 3098, 3100, 3102, 3104, 3106, 3108, 3110, 3112, 3114, 3116, 3118, 3120, 3122, 3124, 3126, 3128, 3130, 3132, 3134, 3136, 3138, 3140, 3142, 3144, 3146, 3148, 3150, 3152, 3154, 3156, 3158, 3160, 3162, 3164, 3166, 3168, 3170, 3172, 3174, 3176, 3178, 3180, 3182, 3184, 3186, 3188, 3190, 3192, 3194, 3196, 3198, 3200, 3202, 3204, 3206, 3208, 3210, 3212, 3214, 3216, 3218, 3220, 3222, 3224, 3226, 3228, 3230, 3232, 3234, 3236, 3238, 3240, 3242, 3244, 3246, 3248, 3250, 3252, 3254, 3256, 3258, 3260, 3262, 3264, 3266, 3268, 3270, 3272, 3274, 3276, 3278, 3280, 3282, 3284, 3286, 3288, 3290, 3292, 3294, 3296, 3298, 3300, 3302, 3304, 3306, 3308, 3310, 3312, 3314, 3316, 3318, 3320, 3322, 3324, 3326, 3328, 3330, 3332, 3334, 3336, 3338, 3340, 3342, 3344, 3346, 3348, 3350, 3352, 3354, 3356, 3358, 3360, 3362, 3364, 3366, 3368, 3370, 3372, 3374, 3376, 3378, 3380, 3382, 3384, 3386, 3388, 3390, 3392, 3394, 3396, 3398, 3400, 3402, 3404, 3406, 3408, 3410, 3412, 3414, 3416, 3418, 3420, 3422, 3424, 3426, 3428, 3430, 3432, 3434, 3436, 3438, 3440, 3442, 3444, 3446, 3448, 3450, 3452, 3454, 3456, 3458, 3460, 3462, 3464, 3466, 3468, 3470, 3472, 3474, 3476, 3478, 3480, 3482, 3484, 3486, 3488, 3490, 3492, 3494, 3496, 3498, 3500, 3502, 3504, 3506, 3508, 3510, 3512, 3514, 3516, 3518, 3520, 3522, 3524, 3526, 3528, 3530, 3532, 3534, 3536, 3538, 3540, 3542, 3544, 3546, 3548, 3550, 3552, 3554, 3556, 3558, 3560, 3562, 3564, 3566, 3568, 3570, 3572, 3574, 3576, 3578, 3580, 3582, 3584, 3586, 3588, 3590, 3592, 3594, 3596, 3598, 3600, 3602, 3604, 3606, 3608, 3610, 3612, 3614, 3616, 3618, 3620, 3622, 3624, 3626, 3628, 3630, 3632, 3634, 3636, 3638, 3640, 3642, 3644, 3646, 3648, 3650, 3652, 3654, 3656, 3658, 3660, 3662, 3664, 3666, 3668, 3670, 3672, 3674, 3676, 3678, 3680, 3682, 3684, 3686, 3688, 3690, 3692, 3694, 3696, 3698, 3700, 3702, 3704, 3706, 3708, 3710, 3712, 3714, 3716, 3718, 3720, 3722, 3724, 3726, 3728, 3730, 3732, 3734, 3736, 3738, 3740, 3742, 3744, 3746, 3748, 3750, 3752, 3754, 3756, 3758, 3760, 3762, 3764, 3766, 3768, 3770, 3772, 3774, 3776, 3778, 3780, 3782, 3784, 3786, 3788, 3790, 3792, 3794, 3796, 3798, 3800, 3802, 3804, 3806, 3808, 3810, 3812, 3814, 3816, 3818, 3820, 3822, 3824, 3826, 3828, 3830, 3832, 3834, 3836, 3838, 3840, 3842, 3844, 3846, 3848, 3850, 3852, 3854, 3856, 3858, 3860, 3862, 3864, 3866, 3868, 3870, 3872, 3874, 3876, 3878, 3880,

SPORT

Lekkoatletyczny Puchar Świata
Świetne wyniki A. Guirot i S. Costy

Na przebudowanym stadionie Montjuich w Barcelonie, który za trzy lata będzie główną areną olimpijską rozpoczęły się w ubiegły piątek zmagania o lekkoatletyczny Puchar Świata.

Startuje po 9 ekip żeńskich i męskich. Kobiety: USA, NRD, ZSRR, Afryka, Ameryka, Azja, Europa, Oceania i Hiszpania. Mężczyźni: USA,

Wielka Brytania, NRD, Afryka, Ameryka, Azja, Europa, Oceania, Hiszpania.

Miejsce w Pucharze Świata stracił męski team ZSRR — po dyskwalifikacji kulomioty Aleksandra Bogucza. Hiszpania uczestniczy na prawach gospodarzy.

Znakomitą formę zaprezentowały w drugim dniu lekkoatletyki Kuby. Ana Fidelia Quirot przebiegła 800 metrów w 1:54,45 min, natomiast jej rodaczka Silvia Costa skoczyła wzwz 2,04 m! Oba te rezultaty są najlepszymi tegorocznymi wynikami na świecie.

W biegu na 400 metrów mężczyzn niespodziewanie triumfował Roberto Hernandez (Kuba) — 44,53 sek., podczas gdy główny faworyt Amerykanin Antonio Pettigrew był dopiero piątą — 45,30 sek. Bardzo dobry czas uzyskała sztafeta męska USA

4x100 m — 38,20 sek., natomiast ku zaskoczeniu kibiców nie wygrała biegu na 10 km kobiet występująca w barwach Europy Norweżka Ingrid Kristiansen. Używała o na 31,42,81 min. ulegając Kathrin Ulrich z NRD — 31,33,91 min.

Po dwóch dniach wśród kobiet zdecydowanie prowadzi zespół NRD — 88 pkt., natomiast wśród mężczyzn na czele są ex aequo drużyny USA i Europy — 96 pkt.

Trzeci dzień Pucharu Świata toczył się w strugach ulewnej pogody.

Z OSTATNIEJ CHWILI
Z powodu ulewnej deszczu rozpoczęcie konkurencji ostatniego dnia Pucharu Świata w lekkoatletyce przesunięto na 20,30 czasu polskiego. Jeśli deszcz nie przestanie padać do 21,30 planuje się rozegrać jedynie konkurencji biegowych.

Grubba drugi, Kucharski siódmy

Nie udało się Andrzejowi Grubbie po raz drugi zdobyć Pucharu Świata w tenisie stołowym. Na zakończeniowym w stolicy Kenii turnieju z udziałem 16 czołowych graczy, Polak uplasował się na 5. miejscu, przegrywając w finale z chińczykiem Ma Wengem 2:1 (7:11, 6:11, 10:12, 11:13, 12:10). Trumfatora CHN z przegranej w turnieju indywidualnym mistrzostw świata w Dortmundzie.

16-letni wówczas Ma Weng startował w hali Uranii w międzynarodowych mistrzostwach Polski nie odnosząc jednakże sukcesów w turnieju singla.

Leszek Kucharski zajął 7. miejsce, pokonując Yu Shengona 2:1 (11:7, 11:9, 12:10). W meczu o 3. miejsce Kucharski przegrał z turem Tuncem 2:1 (11:7, 11:9, 12:10). W turnieju indywidualnym mistrzostw świata w Dortmundzie.

Sukces narciarzy wodnych Sparty

Podium dla augustowian

Na akwenach Augustowa zakończyły się wczoraj XXIV mistrzostwa Polski w narciarstwie wodnym seniorów. W sobotę na jeziorze Rospuda rozegrane zostały jazdy figurowe i slalom. Po obejrzeniu zmagania narciarzy wodnych trzeba było trochę poświecić czasu na dojazd. Ci, co jednak się odważyli to na pewno nie narzekali na brak emocji. Jezioro Rospuda jest bardzo spokojne, nie ma silnych prądów i dlatego wspinanie tam rozgrywane były mistrzostwa.

Krzysztof Wenciewicz — 38,02, 3. Maciej Krzywiński — 37,50 (wzwyż Sparta Augustów).

Kombinacja. Kobiety: 1. Anna Wróbel, 2. Justyna Tyńska, 3. Joanna Dziura, 4. Iwona Rutkowska; mężczyźni: 1. Maciej Krzywiński, 2. Krzysztof Wenciewicz, 3. Jarosław Borysewicz.

Drużynowo: 1. Sparta Augustów, 2. Zeir Bytom, 3. Borsz Jaworzno, 4. Siel Stocznia Szczecin, 5. AZS Warszawa.

Narciarstwo wodne zyskało w Augustowie kilku sponsorów. Stanisław Wilczewski właściciel Przedsiębiorstwa Produkcji Drobniarki „Brol” przekazał na sumie około 500 tys. złotych. Człowiek z Przysięki właściciel napoi chłodzących zabezpieczył uczestników w wodzie orzeźwiająco, cukierkiem Polikarp Augustyni uhonorował zwycięzców, a firma z Francji Mor-Import wpłaciła na konto sekcji Sparty 100 franków.

Slalom. Kobiety: 1. Iwona Rutkowska (AKS Augustów), 2. Anna Wróbel (Boreas), 3. Justyna Tyńska (Zeir), mężczyźni: 1. Konrad Duciński, 2. Jarosław Borysewicz, 3. Maciej Krzywiński (wzwyż Sparta Augustów).

W niedziele na rzecze Netta rozegrane zostały skoki. Jest to konkurencja widowiskowa, a rzeka przepływa prawie że przez centrum Augustowa, więc zawody oglądało sporo ludzi.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Wyniki. Kobiety: 1. Anna Wróbel (Boreas) — 24,08 m, 2. Małgorzata Dziura (Zeir) — 23,50, 3. Joanna Dziura (Boreas) — 23,02, Iwona Rutkowska (Sparta Augustów) — 22,50; mężczyźni: 1. Jarosław Borysewicz — 41,50, 2.

Oranżada na dwóch

Rozmowa z Edwardem Zawistowskim, byłym piłkarzem białoostockiej Jagiellonii.

— Panie Edwardzie, podobno był pan jednym z pierwszych naszych piłkarzy?

— Czy ja wiem? Do Jagiellonii trafiłem w roku 1936. Wówczas był to klub wojskowy, miał on własny stadion piłkarski usytuowany na terenie koszar 42. pułku piechoty przy ulicy Traugutta. Stadion ten już w tamtych czasach nie był nowy, używano go co najmniej przez kilka lat zanim tam trafiłem. Wnoszę z tego, że drużyna piłkarska Jagiellonii musiała się już zawiązać dużo wcześniej.

— Dokładnie w 1927 roku. Jak pan trafił do tej drużyny?

— Jako dziecko chętnie kopalem piłkę — szmaciankę. Potem, pamiętam to jak dzisiaj, dostałem prawdziwą piłkę, skórzaną. Byłem młodym chłopcem i nie miałem żadnej pracy, panowało wtedy dokuczliwe bezrobocie, no to co miałem robić z wolnym czasem? Dalej kopalem piłkę, aż któregoś razu zwrócił na mnie uwagę Stasiek Górecki, gospodarz klubu. No i w ten sposób trafiłem do drużyny, a byłem w nim najmłodszym członkiem.

— Czy pamięta pan jakieś nazwiska piłkarzy z tamtych czasów?

— Naturalnie, takich rzeczy się nigdy nie zapomina. Kapitanem zespołu był autentyczny kapitan, wojak, nazwiskiem Bukowski. Branki bronił Zadziko, w obronie silny, szczupły i niski Skalmowski. Innych obrońców nie mogę sobie przypomnieć. O! W pomocy występował Zim-



noch, szewc z zawodu. Obok niego grał Kędzia, byli też dwaj bracia Piotrowscy, a w ataku Miodko, Bukowski i Kowalczyk. Na lewym skrzydle grał Mrowiec, a na prawym ja. Grałymi wówczas w białoostockich koszulkach i białych spodenkach.

— Ile goli pan strzelił?

— Tylko jednego. Jak już powiedziałem, byłem z całej drużyny najmłodszy. Koleży trochę mnie chyba lekceważyli, nie zawsze grali na mnie czy to mnie, po prostu uważali, że jestem za młody. Ale ja się tam nie przejmowałem. Bywały niedziele, że grałem nawet w dwóch meczach z juniorami, z seniorami, a potem plechotką szedłem sobie na jagody do Supraśla.

— Dwa mecze w ciągu jednego dnia? Chodziło panu o finanse?

— Wolne żarty! Dzisiaj gra się za pieniądze, ja grałem za pół butelki oranżady. Tak, butelkę dostawało się na dwa mecze w przerwie meczu, i to były nasze aparytacje.

— A jak się wówczas trenowało?

— Myśle, że zupełnie inaczej niż teraz. Po prostu trochę biegaliśmy, gimnastykowaliśmy, a potem normalnie kopaliśmy piłkę. Nikt nikogo nie uczył, jak się miało grać, to było po prostu. Nie było żadnych informacji o przeciwniku ani tym bardziej żadnych treningów taktycznych. Razem spotykaliśmy się bezpośrednio przed spotkaniem na boisku. I to wszystko.

— A gdzie grałiscie?

— W Białymstoku przede wszystkim na boisku koszarowym. Wojsko ćwiczyło na Pietraszchach i stadion mieliśmy w gruncie rzeczy do własnej dyspozycji. Mecz rozgrywano się też na boisku w Zwierzynicy i na stadionie kolejańskim Ogniska.

— A z kim najczęściej grzywaliście?

— Z wieloma różnymi drużynami. Między innymi z żydowskimi, takimi jak Makabi czy Hapoel bądź Nordia. Grałymi oczywiście z wymienionymi już wyżej Ogniskiem. Kapitanem tej drużyny był wtedy Bracuta, a takim bramkarzem napastnikiem, którego zawsze podziwiałem, był Nizniczenko — popularny Siergiej. Myśle, że czasem nawet młodszych kibiców białoostockich pamięta go już z czasów powojennych. Był krepki, szybko wyłysiał. Złosił w twierdzą, że od strzelania głowa.

— A jak zachowywali się ówczesni kibice?

— Myśle, że tak samo jak i obecnie. Każda drużyna miała swoich wiernych fanów, Jagiellonia naturalnie też. — Jak wynika z tego, przed wojną zajmował się pan niemal wyłącznie piłką?

— Już mówię, że byłem bezrobotny. Człowiek specjalnie coś robić. Byłem szczupły, chudy, ale zwinny i jak to się mówi „chytły”. Udało mi się za jakieś zarobione gdzieś dorywczo kilka złotych kupić prawdziwą piłkę, używaną... Kosztowała bodaj trzy złote i rozspisywałem się trochę. Pamiętam, że ciągle miałem ją z sobą, ale to nieważne, ważne było, że piłka była! A jak była futbolowa, zawsze mogłem znaleźć kompanionów do kopania, prosto z ulicy Gralem więc nie tylko mecze prawdziwe, ale też takie bardziej spotkania koleżeńskie-towarzyskie prawie na ulicy. To była świetna szkoła piłkarska, kondycja i charakteru, nie ma o co mówić.

— Co było dalej?

— Dalej to bodaj po dwu latach przekazano nas wszystkim do drużyny Strzela, na o jeszcze dalej była wojna i piłka definitywnie się skończyła. Po wojnie już nie grałem. Były wtedy sprawy o pilki chęba, ważniejsze, przede wszystkim odbudowa kraju, do której czynnie się włączałem.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Janiar

Ostatni gong XXIV międzynarodowej spartakiady bokserskiej

Dobry poziom, doskonała organizacja

Wczoraj w hali Sokoły Podstawowej nr 36 w Białymstoku po raz ostatni zabrał się do walki bokserskiej gong XXIV międzynarodowej spartakiady bokserskiej. W każdej kategorii wagowej znalazł się w finale reprezentant ZSRR. Był to niewątpliwie sukces pięściarzy Dynamy. Najwięcej jednak braw zebrali Koreańczycy. Za ich to sprawą w wagach lżejszych oglądaliśmy najwyższy poziom. W wadze 81 kg walczył młody Piotr Gazarikiewicz z białostockiej Gwardii. Kontuzja ręki nie pozwoliła mu stoczyć pojedynku o złoty medal. W półfinale Gazarikiewicz pokonał Chan Ciel (Korea Półn.) 4:1.

Według opinii kibiców najlepszym pięściarzem turnieju został 16-letni Pak Sum Li w wadze papierowej. Zadebiutował on świetną pracę nog, doskonale wyuczone dystansu i techniki. Sekundantem jego był J. Co Yong, złoty medalista olimpijski w wadze koguciej z Montrealu.

Z Polaków podobał się Tomasz Borowski z warszawskiej Gwardii w wadze 67 kg. Jego przeciwnikiem w fi-

nale był silnie zbudowany pięściarz ZSRR Byskunow, mistrz świata juniorów sprzed czterech lat, Borowski potrafił jednak utrzymać dystans i precyzyjnie trafić lewym prostym.

W wadze ciężkiej niespodziankę sprawił Mirosław Wiczerok z Broni Radom, który zmusił w II rundzie do poddania się Jeloripowa (ZSRR).

Nasi goście z uznaniem podkreślili doskonałą organizację imprezy, a także chwaliли sobie pobyt w ośrodku czasowym w Supraślu.

Wyniki walk finałowych: 48 kg — Pak Sum Li (Korea Półn.) pokonał 4:1 Kiryłowicza (ZSRR); 51 kg — Chan Ciel (Korea Półn.) wywypunktował Kiematowa (ZSRR) 4:1; 54 kg — Rian Chak Ciel (Korea Półn.) wygrał 4:1 z Jusupowem (ZSRR); 57 kg — Zandabaz (Mongolia) wygrał z Kuzniecowem (ZSRR) 4:1; 60 kg — Brachimow (ZSRR) zdobył punkty 4:0; 75 kg — Buda (Polska) wygrał 4:1 z Zabolockim (ZSRR); 81 kg — Kłokow (ZSRR) zdobył punkty 4:0; 81 kg — Jeruszenko (ZSRR) wywypunktował jednogłosem Danetca (Rumunia);

powyżej 91 kg — Wiczerokowi (Polska) podany został w II r. sekundanta Jeloripow (ZSRR) (4:1).



Dariusz Snarski (z prawej) z białostockiej Gwardii walczący za delikatnie jak na wagę piórkową. Ostatnie zwycięstwo przyniosło mu brązowy medal.

W tenisie stołowym

Memoriał dr. J. Nawary

Zmarły przed laty dr Jerzy Nawara był powojennym mistrzem w naszym sporcie. Czynnie uprawiał tenisa stołowego, zdobywał tytuły mistrza okręgu białostockiego. Po zakończeniu swej zawodniczej kariery nie rozstał się z ulubioną dyscypliną. Został działaczem i sędzią tenisa stołowego. Zdobyl również uprawiania arbitra siatkówki. Działal w całym białostockim sporcie. Wiele lat społecznie przeżywał Wojewódzkiej Federacji Sportu. Był prawdziwym prezesem, którego widywano na niemal każdym turnieju meczu w Białymstoku. Jako lekarz leczył wielu kontuzjowanych sportowców. Jego dawni rywale, klubowi sportowcy itp. Byli mu znajomymi i ofiarodawcy nagród, upominków, pucharów. Proszeni są oni w dzisiejszym dniu o 23. Memoriał dr. J. Nawary w tenisie stołowym. Będzie to turniej dla wszystkich chętnych. Mecz w nim zagrać będzie najmłodszy adepta ten dyscypliny, a także obojętne powyżej 6 roku życia, którym przewidywano specjalną grupę startową. Organizatorzy liczą na szeroki udział w imprezie, a także na pomoc instytucji, klubów sportowych itp. Być może znajdzie się ofiarodawcy nagród, upominków, pucharów. Proszeni są oni w dzisiejszym dniu o 23. Memoriał dr. J. Nawary w tenisie stołowym. Będzie to turniej dla wszystkich chętnych. Mecz w nim zagrać będzie najmłodszy adepta ten dyscypliny, a także obojętne powyżej 6 roku życia, którym przewidywano specjalną grupę startową. Organizatorzy liczą na szeroki udział w imprezie, a także na pomoc instytucji, klubów sportowych itp. Być może znajdzie się ofiarodawcy nagród, upominków, pucharów. Proszeni są oni w dzisiejszym dniu o 23. Memoriał dr. J. Nawary w tenisie stołowym. Będzie to turniej dla wszystkich chętnych. Mecz w nim zagrać będzie najmłodszy adepta ten dyscypliny, a także obojętne powyżej 6 roku życia, którym przewidywano specjalną grupę startową. Organizatorzy liczą na szeroki udział w imprezie, a także na pomoc instytucji, klubów sportowych itp. Być może znajdzie się ofiarodawcy nagród, upominków, pucharów. Proszeni są oni w dzisiejszym dniu o 23. Memoriał dr. J. Nawary w tenisie stołowym. Będzie to turniej dla wszystkich chętnych. Mecz w nim zagrać będzie najmłodszy adepta ten dyscypliny, a także obojętne powyżej 6 roku życia, którym przewidywano specjalną grupę startową. Organizatorzy liczą na szeroki udział w imprezie, a także na pomoc instytucji, klubów sportowych itp. Być może znajdzie się ofiarodawcy nagród, upominków, pucharów. Proszeni są oni w dzisiejszym dniu o 23. Memoriał dr. J. Nawary w tenisie stołowym. Będzie to turniej dla wszystkich chętnych. Mecz w nim zagrać będzie najmłodszy adepta ten dyscypliny, a także obojętne powyżej 6 roku życia, którym przewidywano specjalną grupę startową. Organizatorzy liczą na szeroki udział w imprezie, a także na pomoc instytucji, klubów sportowych itp. Być może znajdzie się ofiarodawcy nagród, upominków, pucharów. Proszeni są oni w dzisiejszym dniu o 23. Memoriał dr. J. Nawary w tenisie stołowym. Będzie to turniej dla wszystkich chętnych. Mecz w nim zagrać będzie najmłodszy adepta ten dyscypliny, a także obojętne powyżej 6 roku życia, którym przewidywano specjalną grupę startową. Organizatorzy liczą na szeroki udział w imprezie, a także na pomoc instytucji, klubów sportowych itp. Być może znajdzie się ofiarodawcy nagród, upominków, pucharów. Proszeni są oni w dzisiejszym dniu o 23. Memoriał dr. J. Nawary w tenisie stołowym. Będzie to turniej dla wszystkich chętnych. Mecz w nim zagrać będzie najmłodszy adepta ten dyscypliny, a także obojętne powyżej 6 roku życia, którym przewidywano specjalną grupę startową. Organizatorzy liczą na szeroki udział w imprezie, a także na pomoc instytucji, klubów sportowych itp. Być może znajdzie się ofiarodawcy nagród, upominków, pucharów. Proszeni są oni w dzisiejszym dniu o 23. Memoriał dr. J. Nawary w tenisie stołowym. Będzie to turniej dla wszystkich chętnych. Mecz w nim zagrać będzie najmłodszy adepta ten dyscypliny, a także obojętne powyżej 6 roku życia, którym przewidywano specjalną grupę startową. Organizatorzy liczą na szeroki udział w imprezie, a także na pomoc instytucji, klubów sportowych itp. Być może znajdzie się ofiarodawcy nagród, upominków, pucharów. Proszeni są oni w dzisiejszym dniu o 23. Memoriał dr. J. Nawary w tenisie stołowym. Będzie to turniej dla wszystkich chętnych. Mecz w nim zagrać będzie najmłodszy adepta ten dyscypliny, a także obojętne powyżej 6 roku życia, którym przewidywano specjalną grupę startową. Organizatorzy liczą na szeroki udział w imprezie, a także na pomoc instytucji, klubów sportowych itp. Być może znajdzie się ofiarodawcy nagród, upominków, pucharów. Proszeni są oni w dzisiejszym dniu o 23. Memoriał dr. J. Nawary w tenisie stołowym. Będzie to turniej dla wszystkich chętnych. Mecz w nim zagrać będzie najmłodszy adepta ten dyscypliny, a także obojętne powyżej 6 roku życia, którym przewidywano specjalną grupę startową. Organizatorzy liczą na szeroki udział w imprezie, a także na pomoc instytucji, klubów sportowych itp. Być może znajdzie się ofiarodawcy nagród, upominków, pucharów. Proszeni są oni w dzisiejszym dniu o 23. Memoriał dr. J. Nawary w tenisie stołowym. Będzie to turniej dla wszystkich chętnych. Mecz w nim zagrać będzie najmłodszy adepta ten dyscypliny, a także obojętne powyżej 6 roku życia, którym przewidywano specjalną grupę startową. Organizatorzy liczą na szeroki udział w imprezie, a także na pomoc instytucji, klubów sportowych itp. Być może znajdzie się ofiarodawcy nagród, upominków, pucharów. Proszeni są oni w dzisiejszym dniu o 23. Memoriał dr. J. Nawary w tenisie stołowym. Będzie to turniej dla wszystkich chętnych. Mecz w nim zagrać będzie najmłodszy adepta ten dyscypliny, a także obojętne powyżej 6 roku życia, którym przewidywano specjalną grupę startową. Organizatorzy liczą na szeroki udział w imprezie, a także na pomoc instytucji, klubów sportowych itp. Być może znajdzie się ofiarodawcy nagród, upominków, pucharów. Proszeni są oni w dzisiejszym dniu o 23. Memoriał dr. J. Nawary w tenisie stołowym. Będzie to turniej dla wszystkich chętnych. Mecz w nim zagrać będzie najmłodszy adepta ten dyscypliny, a także obojętne powyżej 6 roku życia, którym przewidywano specjalną grupę startową. Organizatorzy liczą na szeroki udział w imprezie, a także na pomoc instytucji, klubów sportowych itp. Być może znajdzie się ofiarodawcy nagród, upominków, pucharów. Proszeni są oni w dzisiejszym dniu o 23. Memoriał dr. J. Nawary w tenisie stołowym. Będzie to turniej dla wszystkich chętnych. Mecz w nim zagrać będzie najmłodszy adepta ten dyscypliny, a także obojętne powyżej 6 roku życia, którym przewidywano specjalną grupę startową. Organizator